Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, sobota dnia 21 sierpnia 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 112

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15, Telefon 34-97.

Widmo inflacji nad Rosją.

Zbiory przedstawiają się bardzo niepokaźnie, a obieg pieniężny znacznie się zwiększył.

Surowe wyroki na złodziei grosza publicznego.

W walce z opozycją. Misja Bucharina.

BERLIN, 20. 8. (Tel. wł.) Jak donosi prasa niemiecka w związku z wzrastającym ruchem opozycyjnym w partji komunistycznej niemieckiej ma przybyć do Berlina Bucharin, który z polecenia Stalina ma przeprowadzić usunięcie opozycjonistów z partji niemieckiej.

Centrum opozycji sowieckiej w Pskowie.

WILNO, 20. 8. (Tel. wł.). Według nadeszłych wiadomości z Moskwy centrum komunistycznej opozycji znajduje się w Pskowie. Stąd pochodzą wszystkie rozkazy opozycji, tam również został aresztowany pomocnik Zinowjewa Docycew.

Zmiany na urzędach.

MOSKWA 20. 8. (A.W.) Nowomianowany komisarz dla spraw handlu, Mikojan, postanowił przeprowadzić wycofanie wszystkich dotychczasowych przedstawicieli handlowych Z. S. S. R. zagranicą, delegując na miejsce odwołanych nowych urzędników.

Przyczyną gremjalnych przesunięć jest ujawnienie całego szeregu faktów zbytniego zbliżenia się przedstawicielstw handlowych Z. S, S. R. ze sferami gospodarczami odnośnych państw, co miało często miejsce ze szkodą dla interesów Z. S. S. R.

Ataki na Polskę

MOSKWA, 20. 8. (A. W.) Ostatnie „Izwiestja" rozpisują się szeroko w kwestji polityki Polski w odniesieniu do Litwy.

„Izwiestja" stwierdzają, iż dotychczasowy spokój „nad granicą polsko-litewską przypisać należy jedynie temu, iż prasa zbyt szybko ujawniła agresywne zamiary Polski. Do wykonania planu opanowania Kowna przeszkadza również w wysokim stopniu fakt, iż Polska chce na wrześniowej sesji Ligi Narodów obnosić swoje pokojowe tendencje.

Należy jednakowóż być przekonanym — stwierdzają „Izwiestja" iż Polska trwa przy pełnych skłonnościach do wykonania w odniesieniu do Kowna eksperymentu takiego, jakiego dokonał Żeligowski w stosunku do Wilna.

„Izwiestja" w artykule swoim atakują również ostro rząd Bartla, stwierdzając przytem, iż oświadczenia min. Zaleskiego są jedynie pustymi frazesami.

„Czistka" administracji.

MOSKWA, 20. 8. (A. W.) W całej Rosji rozpoczęto na wielką skalę akcję oczyszczania administracji z elementów, które dopuszczały się rozmaitego rodzaju nadużyć w urzędach sowieckich.

W związku z tem ostatnio rozstrzelany został jeden z wyższych urzędników sowieckich na Kaukazie, Malczik, dalej rozstrzelano inspektora finansów Minin'a. Analogicznie wypadły wyniki procesów w Smoleńsku, gdzie rozstrzelano Radluka i Siemionowa za nadużycia przy zakupach koni.

W Leningradzie rozpocznie się w czasie najbliższym proces przeciwko inżynierowi Piotrowskiemu, Kużniecowowi, Kiljańskiemu i Bersonowi o łapówki. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

Groźba inflacji.

MOSKWA, 20. 8. (A. W.) Takie organy ekonomicznej prasy sowieckiej, jak: „Finansoweja Gazieta", oraz „Ekonomiczeskaja Zizń", podnoszą fakt, iż w Z. S. S. R. zaczyna ostatnio wzmagać się inflacja.

Według tych pism. obieg pieniężny wzrósł w ciągu miesiąca lipca o 25 miljonów, natomiast już w pierwszej połowie sierpnia o 47 miljonów rubli.

Zły stan zbiorów.

MOSKWA, 20. 8. (A. W,) Sowieckie sfery gospodarcze zaniepokojone są faktem, iż zbiory tegoroczne przedstawiają się daleko gorzej, niż to dotychczas przypuszczano.

Rzeczywisty stan rzeczy ujawnił się dopiero obecnie, t. j. wówczas, kiedy zamierzano przystąpić do realizacji zbiorów tegorocznych. Wydaje się bardzo prawdopodobnem, że realizowanie tegorocznego urodzaju w kierunku eksportowym zakończy się całkowitem fiaskiem.

Minister Zaleski o polityce Litwy wobec Polski.

WILNO. 20.8. Dzisiejsze „Słowo" wileńskie zamieszcza wywiad swego warszawskiego korespondenta z min. spr. zagr. Zaleskim, który zapytany o swój pogląd na stosunki litewskie, oświadczył, że poprzedni rząd litewski w całej swej polityce kierował się przedewszystkiem przesłankami nacjonalistycznemi, nie zaś kategorjami państwowemi, co doprowadziło Litwę do całkowitej niemal izolacji w polityce zagranicznej i spowodowało dewastację państwa pod względem gospodarczym i finansowym, czego przykładem może być gospodarczy upadek Kłajpedy.

Co do sprawy Niemna i interesów w tej sprawie Polski, Litwy i Kłajpedy, p. minister Zaleski oświadczył, że unieruchomienie komunikacji kolejowej oraz arterji komunikacyjnej Niemna sprzeciwia się interesom gospodarczym nietylko Polski i Litwy, lecz szeregowi innych państw, w pierwszym rzędzie Łotwy, prócz tego, że jest wyraźnem pogwałceniem przez Litwę konwencji paryskiej z 8go maja 1924 r.

O plotkach prasy zagranicznej jakoby Niemcy gotowe były ustąpić Polsce, Litwę Kowieńską, wzamian za kurytarz pomorski p. minister oświadczył:

„Wszelkie alarmy wojenne oraz pogłoski o możliwości załatwienia sporu polsko-litewskiego w drodze przetargów terytorjalnych pozbawione są wszelkich podstaw i zmierzają jedynie do utrudnienia nam ewentualnego nawiązania rozmów z Litwą. Wierzymy, że własny interes państwa prędzej czy później skłoni Litwę do zmiany jej dotychczasowej polityki. Nie jest do pomyślenia na dłuższy okres czasu stan taki jak obecnie, gdy jeden z członków Ligi Narodów — Litwa jednostronnie i bezpodstawnie uważa, że znajduje się w stanie wojny z drugim członkiem Ligi Narodów — Polską.

Można mieć nadzieję — zakończył p. minister Zaleski, — że życie stopniowo przełamie nieufność i raz jeszcze podkreślam, że wszelkie pomysły gwałtów z naszej strony byłyby sprzeczne z pokojowym charakterem całokształtu polityki polskiej".

Marszałek Piłsudski pracuje nad dalszą organizacją armji.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.

Marszałek Józef Piłsudski urzęduje dziś od rana, załatwiając sprawy bieżące, w szczególności zaś kierując ostatecznem wykończaniem organizacji generalnego inspektoratu armji w związku z mającą się odbyć w przyszłym tygodniu pierwszą odprawą inspektorów armji u Marszałka Polski.

Pozostaje jeszcze dotychczas nieobsadzonych kilka stanowisk generalskich w składzie gen. inspektoratu armji. Wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie, przydzieleni do inspektoratu, zostają powołani do Warszawy do dnia 23 b. m.

Konferencja M. S. Wojsk.

Warsz. sprawoz. parl. „Wiad. Codzien." tel.

Prezydent Rzplitej który specjalnie interesuje się rozwojem gospodarczym państwa i sprawą przemysłu pragnie obecnie zaznajomić się z organizacją poszczególnych dziedzin przemysłu. Dziś o godz. 11 rano rozpoczęła się w obecności Prezydenta Rzplitej konferencja w sprawie przemysłu specjalnie zaś w sprawie organizacji wytwórczości lotniczej.

Obrady odbyły się w M. S. Wojsk wzięli w nich udział oprócz p. Prezydenta Rzplitej, pierwszy wiceminister M. S. Wojsk gen. Konarzewski i szereg innych generałów i wyższych oficerów, których kompetencje obejmują między innemi sprawy poruszane na konferencji.

Wielka narada u ministra skarbu.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef

Dziś o godz. 11 przed poł. w gmachu ministerjum skarbu odbyła sie narada finansowa, na którą minister skarbu inż. Czesław Klarner zaprosił kolejno do swego gabinetu, przedstawicieli banków państwowych, sfer gospodarczych i świata nauki.

Na konferencji byli obecni: minister skarbu p. Klarner, wiceminister skarbu p. Dangiel, minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski, minister rolnictwa dr. Aleksander Raczyński, dyrektor departamentu w min. skarbu p. Woytkiewicz, oraz z poza rządu: prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Jan Kanty Steczkowski, prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński, wiceprezes Banku Polskiego dr. Feliks Młynarski, naczelny dyrektor Banku Rolnego p. Staniszewski, wiceprezes P.K.O. p. Tadeusz Michciński, prezes Banku Handlowego p. Antoni Wieniawski, prezes Związku Banków p. Henryk Kaden i senator Szarski.

Aresztowanie wicedyrektora powiatowej kasy chorych.

Warsz. spr. parl „Wiad. Codziennych" tel.

W związku z odezwą, wydaną przez lewice związków zawodowych do członków warszawskiej powiatowej kasy chorych, aresztowano wczoraj prezydjum skrajnej lewicy, zasiadające w zarządzie powiatowej kasy chorych pp. Karola Wójcika, Stanisława Korusa i samego wicedyrektora kasy Leona Weinberga.

Eks cesarz Wilhelm chory.

BERLIN, 20. 8. Były cesarz Wilhelm zachorował ciężko na grypę. Holenderski minister spr. wewnętrznych odwiedził eks kajzera celem po informowania się o stanie jego zdrowia i ewentualnie ułatwienia mu przejazdu do kraju, w którym klimat pozwoli na szybki powrót do zdrowia.

PRZED SESJĄ LIGI NARODÓW.

Posiedzenie komisji studjów 30 b. m.

BERLIN, 20. 8. (Tel. wł. Rząd niemiecki otrzymał od sekretarjatu generalnego Ligi Narodów zawiadomienie, że posiedzenie komisji studjów zostało wyznaczone na dzień 30 sierpnia b. m.

Skład delegacji angielskiej.

LONDYN, 20. 8. — Skład delegacji angielskiej Ligi jest już ustalony. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Chamberlain, któremu towarzyszą z Departamentu Ligi Narodów Foreign Office. Większość członków delegacji wyjeżdża z Lundynu 31 sierpnia, niektórzy jednak już 28-go.

Układ Polski i Jugosławji będzie podpisany w Genewie.

BELGRAD, 20. 8. (Tel. wł.)— W dniu wczorajszym zakończyły się pertraktacje w sprawie zawarcia paktu przyjaźni i taktatu o arbitrazu pomiędzy Polską a królestwem S. H. S. Ostatnie szczegóły ustalił wczoraj poseł polski Okęcki wespół z wiceministrem Markovicem. Układ, składający się z siedmiu artykułów, opiera się na statucie Ligi Narodów. Podpisanie nastąpi prawdopodobnie podczas zgromadzenia genewskiego przez Zaleskiego i Nincica, poczem nastąpi wymiana wizyt obu ministrów. Min. Nincić ma przybyć do Warszawy bezpośrednio po Zgromadzeniu Ligi, rewizyta min. Zaleskiego, nastąpiłaby w jesieni.

W poszukiwaniu formuły kompromisowej.

LONDYN, 20. 8. „Times" donosi z Paryża, iż w obecnym stanie rokowań dyplomatycznych sprawa żądania stałego miejsca przez Polskę i Hiszpanję nie została jeszcze dostatecznie załatwiona, a kancelarje dyplomatyczne poszukują obecnie formuły kompromisowej. Panuje powszechne przekonanie, że porozumienie co do składu rady pomiędzy kilkoma państwami będzie osiągnięte. Należy przypuszczać, iż rząd niemiecki zgodzi się na taki kompromis pod warunkiem, że Niemcy same tylko wejdą do Rady Ligi.

Niemcy zaniepokojone ruchliwością dyplomacji polskiej i hiszpańskiej.

BERLIN, 80.8. „Germanja" zwraca uwagę na niezwykłą ruchliwość dyplomacji polskiej i hiszpańskiej, z których inicjatywy zwołano komisję reorganizacyjną celem zbliżenia miejsc niestałych do stałych.

Termin zebrania komisji wprawia dyplomację niemiecką w kłopotliwe położenie, gdyż liczne instancje kierujące polityką zagraniczną nie będą mogły w ciągu 48 godzin zająć stanowiska wobec uchwał komisji.

Niemcy nie mają interesu w utrudnieniu stosunków polsko - niemieckich przez opieranie się życzeniom Polski. Należy mieć na uwadze fakt, w najbliższych latach Niemcy prowadzić będą ważne rokowania z Polską.

Jeżeli jednak odrzucić własne interesy i stanąć na stanowisku interesów Ligi, to nawet największy przyjaciel Polski nie może postawić jej narówni z wielkiemi mocarstwami Zachodu. Nie można dopuścić do tego, aby przez dopuszczenie Polski lub innego mocarstwa została stworzona przeciwwaga wpływom niemieckim.

Eupen—Malmedy.

PARYŻ, 20.8 (Tel. wł.) Rząd belgijski kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby gotów był odstąpić Niemcom gminy Eupen-Malmedy za półtora miljarda marek złotych.

Niemniej prasa niemiecka obstaje przy twierdzeniu, że tranzakcja rzekomo jest zdecydowana.

Prasa francuska z oburzeniem piętnuje propozycję niemiecką, którą uważa za pierwszą poważną próbę poderwania nietylko traktatu wersalskiego, lecz nawet układów locarneńskich, gwarantujących nietykalność terytorjalną wszystkich granic zachodnich.

W kołach politycznych francuskich przeważa opinja, że gdyby nawet Belgja była gotowa przyjąć propozycję niemiecką, to nie mogłoby tego w żadnym razie uczynić bez zgody państw sprzymierzonych, gwarantujących klauzule terytorjalne traktatu wersalskiego.

Te same koła zwracają uwagę, że obecna dyskusja w sprawie Eupen-Malmedy interesuje w najwyższym stopniu Polskę, której granice są objektem stałych manewrów ze strony Niemiec.

Mówią, że Poincare interwenjował w tej sprawie w Brukseli.

Radicz boi się zamachu na swą osobę.

WIEDEŃ, 20.6 (PAT) Jak donosi „Neues Wiener Tageblatt" z Białogrodu, Stefan Radicz oświadczył dziennikarzom, iż z początkiem przyszłego tygodnia wyjedzie do Genewy, jako pełnomocny delegat Jugosławji. Dodał on, iż z Argentyny otrzymał list, w którym powiadomiono go, że pewien człowiek za wynagrodzeniem 5 tysięcy pesetów odjechał do Europy, celem dokonania zamachu na jego życie.

Po katastrofie kolejowej pod Isenbnettel.

BERLIN, 20.8 (tel. wł.). Liczba zabitych w katastrofie kolejowej pomiędzy Isenbnettel i Leiferde powiększyła się do 21. W pobliżu miejsca wypadku zaaresztowano podejrzane indywiduum. Według opinji specjalnej komisji śledczej katastrofa jest dziełem ręki zbrodniczej. Przypuszczają, że jest to akt zemsty zwolnionego robotnika kolejowego albo zamach na jednego z pasażerów, odrzuca się natomiast ewentualność, że zamach popełniono w celach rabunkowych.

Rewolucja w Nikaragui.

WASZYNGTON, 20.8 (A. W.) — Donoszą z Nikaraguy, iż w miejscowościach: Ucen Hindega i Porto Corinte wybuchła rewolucja. Połączenie telegraficzne zerwane, ruch kolejowy wstrzymano.

Przyczyną wybuchu rewolucji jest jakoby brak zgody w Stanów Zjednoczonych odnośnie objęcia stanowiska prezydenta Nikaraguy Camorrę.

Strajk angielski potrwa aż do grudnia.

LONDYN, 20.8. Sytuację w przemyśle węglowym po zerwaniu rokowań uważają za beznadziejną. Premjer Baldwin nosi się z zamiarem wyjazdu na trzytygodniowy urlop do Akwizgranu, a ponieważ jest on jedyną osobistością, która przez swe wpływy mogłaby doprowadzić do porozumienia — wyjazd jego stał się źródłem pesymistycznych przewidywań, co do rychłego zakończenia strajku. Niektórzy twierdzą, iż strajk węglowy przeciągnie się aż do Bożego Narodzenia.

Strajkujący górnicy grożą obaleniem rządu.

LONDYN, 20.8. Rada naczelna związków zawodowych górników postanowiła odbyć dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie celem naradzenia się nad sytuacją w 112 dniu strajku.

Wczoraj po zerwaniu rokowań przywódca górników, Cook, oświadczył, że należy aby rząd porzucił neutralne stanowisko i interwenjował w sprawie zatargu.

Jeżeli to nie osiągnie skutku wówczas górnicy w porozumieniu z innemi związkami zawodowemi zmobilizują kraj przeciwko rządowi i nowe wybory do parlamentu wypadną prędzej, aniżeli tego można oczekiwać.

Groźna sytuacja w Tangerze.

PARYŻ, 20.8 (tel. wł.). Prasa wieczorna donosi, że w Tangerze zanosi się na wielkie rozruchy. „Liberte" pisze, że ruch ten skierowany jest przeciwko zamieszkałej tam ludności francuskiej. Władze Tangeru powołały specjalny komitet kontrolny, celem utrzymania spokoju, gdyż znajdujące się tam siły policyjne okazały się niewystarczające.

Dowódcy floty francuskiej, angielskiej i hiszpańskiej, znajdującej się w pobliżu Tangeru, otrzymali rozkaz pozostania nadal w pobliżu brzegów Tangeru, celem ewentualnego wysadzenia na ląd wojsk.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

9-ty dzień.

Główniejsze wygrane.

15.000 zł. nr. 56121.

5.000 zł. nr. 44199.

2.000 zł. nr. 20432.

1.000 zł. n-ry: 109 23957 47246 53499 62218.

600 zł. n-ry: 2860 10193 15280 23400 23526 27016 32461 35237 35600 38526 44967 47694 53289 55517 56025 57724 58667 63686 63784.

500 zł. n-ry: 1812 3162 3167 5902 9097 26043 27955 33008 30264 40897 42079 46731 47081 48062 48858 50277 60483.

400 zł. n-ry: 1642 5119 9173 12680 13776 13895 14315 16141 19622 19708 20096 20728 21115 22687 23196 33256 38226 38480 42201 44868 50751 51331 52325 54344 54381 57128 59050 59726 60491 60552 62571 63868 64969 65602.

Proces o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

KATOWICE, 20. 8. (Teł. wł. — Dnia 19 b. m. rozpoczął się w okręgowym sądzie proces o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Na rozprawę powołano 30 świadków i kilku rzeczoznawców. Podsądnymi są: Stefan Liber, b. nadkomisarz policji wojewódzkiej, który oddał duże usługi w okresie plebiscytu, Jan Bogusz kpt. rezerwy wojsk pol., który po rewolucji w Niemczech przybył do Sosnowa i zgłosił swe usługi wywiadowi polskiemu, Emil Heinze, ajent policji w Gliwicach i Bruno Wróblewski b. agent wywiadu niemieckiego.

Światła i cienie naszego obecnego położenia gospodarczego.

II.

Obok tylu cudów, które przeżywaliśmy w ostatnich latach, stał się, jak twierdzą niektórzy, jeszcze jeden cud, że kapitał zagraniczny stroni od nas, bo w ten sposób nie dostaliśmy się pod kuratelę międzynarodowego kapitału i salwowaliśmy naszą niezależność ekonomiczną. Natomiast Niemcy, którzy wchłonęli w ciągu 2-ch lat zwyż dwa miljardy dolarów pożyczek zagranicznych, nie są, tak się twierdzi u nas, w stanie płacić procentów.

Faktycznie płynność gotówki w Niemczech doprowadziła do tego, że banki niemieckie odgrywają niepośrednią rolę na rynku pieniężnym. Hjamar Schacht, prezes Reichsbanku, gotów był przyczynić się do stabilizacji franka francuskiego za cenę odstąpienia Niemcom jednej z kolonji francuskich w Afryce. „Przekleństwo" pożyczek zagranicznych dla Niemiec jaskrawo wychodzi na jaw w tworzeniu się wielkich organizacji przemysłowych. Dzięki pożyczkom zagranicznym powstał w ostatnich dniach największy na kontynencie europejskim trust farb z kąpitałem akcyjnym wynoszącym pół miljarda marek, to jest prawie więcej jak 130 miljonów dolarów. Trust ten przystąpi do uzyskania nafty z węgla i uniezależni Niemcy nie mające kopalń nafty od trustu angielsko-holenderskiego, względnie amerykańskiego i da *temu nowemu przemysłowi* niemieckiemu nowe wielkie rynki zbytu.

My natomiast wierzymy we własne siły i śpiewamy *hosanna, że Bóg czuwał nad* nami, iż nie dostaliśmy *pożyczki*, bo pokazaliśmy poraz drugi światu, że bez obcej pomocy doprowadziliśmy do stabilizacji naszej waluty dzięki aktywnemu bilansowi handlowemu. Mamy w rzeczywistości aktywny bilans handlowy, ale nie dzięki wywozowi pracy naszej, lecz tylko o substancji. Jesteśmy ekonomicznie niezależni, nie dlatego, że zastąpiliśmy obce wyroby wyrobami krajowemi, tylko dzięki ograniczeniu, dzięki nędzy panującej u nas.

Robimy wrażenie pustelnika, który odciął się od świata i zrezygnował ze wszystkiego. Na taki heroizm mogą się zdobyć jednostki, a takich jednostek jest bardzo mało na świecie. Społeczeństwa nie można na długo ekonomicznie izolować, a na pewno nie wolno twierdzić, żeśmy się stali ekonomicznie niezależni. Osiągnęliśmy stabilizację waluty tylko dzięki ograniczeniu, wyzbyciu się niezbędnych wprost potrzeb.

Nie mamy niestety statystyki obrotu wewnętrznego, ale kto zna życie, ten wie, że spożycie mąki pszennej było w ostatnim roku gospodarczym o 50 proc. mniejsze jak w poprzednim roku, a mąki żytniej prawie o 30 proc. Żywiliśmy się kartoflami i kapustą. W ubiegłym roku gospodarczym o wiele mniej eksportowaliśmy kartofli jak w roku 1924/25, roku nieurodzaju. Do okręgów przemysłowych przywożono dziennie po kilkadziesiąt wagonów kartofli, a ludność rozchwytywała ją, natomiast przywóz mąki był minimalny. Skoro się twierdzi, że mamy jeszcze rezerwy zboża z ubiegłego roku gospodarczego, to tylko dlatego, że spożycie chleba w roku ubiegłym było mniejsze. Ograniczyliśmy się na każdem polu. Wystarczy rzucić okiem na naszą statystykę przywozu, by się przekonać, jak konsumcja najniezbędniejszych wprost artykułów spadła.

Przywóz obuwia skórzanego spadł w ostatniem półroczu w porównaniu z przywozem z pierwszego półrocza 1925 o 75 proc., odzieży gotowej o 60 procent. Sądziłby ktoś, że podniosła się produkcja krajowa. Zrozumiałe by było, gdybyśmy w międzyczasie więcej produkowali w naszych własnych krajowych fabrykach. Tymczasem statystyka wykazuje, że o wiele mniej importowaliśmy surowców niż w roku ubiegłym, mimo reglementacji przywozu obuwia, odzieży i bielizny.

Pzywóz skór surowych był o dwie trzecie mniejszy niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Import wełny od stycznia do czerwca b. r. był o 40 proc. mniejszy niż w tym samym czasie roku ubiegłego, przywóz bawełny spadł o 40 proc., łomu i starego żelaziwa o 65 proc., surowca żelaza o blizko 60 proc., maszyn włókienniczych o 60 proc. Jeśli się obliczy te ilości wełny i bawełny, które eksportowaliśmy z Polski i uwzględni się, ile mniej wyrobów importowaliśmy, to wypadnie, że konsumcja obuwia i odzieży spadła u nas o 60 proc.

Mamy aktywny bilans handlowy, bo ludność cała musiała się z powodu nędzy panującej w kraju ograniczyć do minimum. To nie jest niezależność ekonomiczna i to na dalszą metę się nie da utrzymać. Mieliśmy dość przykładów pod tym względem podczas wojny. Długo bez butów i ubrania chodzić nie można. Musimy się liczyć z reakcją, zwłaszcza, że ludność wiejska, która ma obecnie dobrą konjunkturę na rynku zbożowym, rzuci się na pewne towary. Przemysł będzie musiał importować surowce, o ile chcemy, by fabryki krajowe mogły zaspokoić potrzeby ludności.

Ale za te surowce trzeba zapłacić dewizami. Czy nasz eksport będzie w stanie odrzucić tyle dewiz, ile trzeba będzie na pokrycie tych nowych zobowiązań przemysłu? Może. Ale przewidujący gospodarz musi mieć rezerwy dewizowe, na wypadek gdyby eksport nie dopisał.

Dlatego niezbędny jest kredyt. Kredyt w surowcach i maszynach, kredyt na rozbudowę przemysłu, na racjonalizację życia gospodarczego.

Zwlekać z kredytem nie wolno. Wątpimy, czy uda się w tym roku gospodarczym tak ograniczyć import jak w roku ubiegłym, zwłaszcza po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami. Ponadto musimy się liczyć, że Niemcy przeprowadzają organizację swego przemysłu dzięki pożyczkom, ich ulepszenia techniczne prześcigają już nawet amerykańskie. Zaczynają produkować masowo, jak w Ameryce, zaleją swymi towarami rynki zbytu, a może i Polskę, bo my chcemy czekać, aż obcy kapitał przyjdzie do nas, do ręki. O ile się upoimy obecnem położeniem naszem, aktywnym bilansem handlowym, uzyskanym dzięki samoograniczeniu ludności, dzięki nędzy w kraju, a równocześnie inne narody przeprowadzą racjonalizację i rozdzielą między siebie rynki zbytu, to my zostaniemy ugorowiskiem ekonomicznem. Czas zlikwidować iluzje, że my, którzy nie mamy doświadczenia na polu gospodarczem, własnemi siłami przeprowadzimy odbudowę gospodarczą Polski.

Maszyna ekonomiczna potrzebuje jako smaru kapitału produkcyjnego, a u nas daje się jej hasła. Życie gospodarcze jest ciągle jeszcze chore, mimo chwilowego polepszenia i zamiast nadzwyczajnej opieki i pielęgnacji, pocieszamy rekonwalescenta bajkami o własnych siłach.

Rzuca się hasło „o własnych siłach". Hasłami można przez jakiś czas robić politykę, ale nie uruchomić warsztaty pracy. Hasła to nie są objektywne linje w życiu gospodarczem.

Odbudowa przy pomocy własnych sił, gdy nigdy wielkich kapitałów własnych nie mieliśmy, a kapitał oszczędnościowy zniszczyła inflacja i zgubna polityka gospodarcza dotychczasowych rządów, to utopja.

Polacy mają pociąg do utopji. Aktywny bilans handlowy, stabilizacja waluty wzmocnił ten pociąg do utopji. Ale ani aktywny bilans handlowy ani stabilizacja waluty nie wyprowadzą nas z nędzy gospodarczej.

Na jedno należy jeszcze zwrócić uwagę. Podczas gdy my marzymy o własnych siłach, to Niemcy dokazują cudów prawdziwych w organizacji swego życia gospodarczego. Organizują, łączą się, rozbudowują i ulepszają swoje warsztaty pracy. Przy tej naszej utopijności gotowiśmy wyglądać jak ten poeta u Schillera, który zapóźno się przekonał, że podczas gdy on marzył, inni podzielili między siebie świat.

Dr. F. ROTENSTREICH
Senator.

PRZEGLĄD PRASY STOŁECZNEJ.

Zaczynamy swe revue prasy krajowej od „Głosu Prawdy" nie dlatego, że jest to organ patrzący na wszystko z pod krzaczastych brwi wielkiego w Polsce człowieka, lecz dlatego, że było to jedyne pismo, które swój wstępny artykuł poświęciło sprawom polskim, podczas gdy inne dzienniki skierowały swe objektywy bądź nad Lewant, bądź też kolejno nad Tamizę, Sekwanę czy nawet Bałtyk.

Pan Stpiczyński krótko i węzłowato odpowiada prasie z pod znaku generałów za kratą: kto rządzi i kto rządzić nie będzie.

W ten sposób pozbawia on prawicę nawet iluzji i marzeń o władzy:

„Jeżeli nasi przeciwnicy sądzą, iż uda im się wkrótce powrócić do władzy—są w błędzie. Przeciwnie, zostaną resztek tej władzy pozbawieni z całą bezwzględnością. Polska bezpowrotnie wyszła z pod znaku „8"-ki i zmierza do zniszczenia znaku „5"-ki. Jedni i drudzy chorążowie przekonają się z czasem, iż mają do czynienia z ludźmi, którzy potrafią uczynić użytek ze zdobytej władzy i zatrzymać ją w swoich rękach.

Czy zatrzymanie w ręku władzy i robienie z niej wyjątku to wszystko — okaże się w przyszłości, narazie jesteśmy świadkami kontredansu w wojsku i administracji cywilnej i wprowadzanie w czyn cytaty „kto był poniżon — będzie — wywyższony, w każdym razie obóz piłsudczyków" miał dzień „peredyszki" bo naprzykład W„arszawianka" chciałaby przyspieszyć rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy i widzi w zwłoce stosowanej przez Niemców ścisły związek ze zbliżającą się batalją w Genewie.

Zastępca p. Strońskiego, Goryński widzi w taktyce delegacji niemieckiej trick polityczny.

W artykule „Niemcy" i „Polska" czytamy:

„W czasie rokowań polsko-niemieckieh o traktat handlowy rozpoczęły się urlopy delegatów niemieckich, które mają trwać do końca września. Znający zwyczaje dyplomacji niemieckiej, może twierdzić, że zachodzi pewna łączność między temi wakacjami a programem wcale niewypoczynkowym, który ma się odegrać w Genewie z początkiem września. Jednak Berlin powinien już dawno uświadomić sobie, że w dziedzinie spraw politycznych, czy to z Ligą Narodów związanych, czy też innych, nie znajdzie żadnych nych przedmiotów handlu zamiennego, związanych ze sprawami gospodarczemi".

Ale „skupmy wraz z „Rzeczypospolitą„ uwagę na Genewę", lecz wydając taki okrzyk przeszkadza cytowany dziennik swym czytelnikom w ich skupieniu, gdyż... Sokal ante portas. Minister Zalewski jest dobry, jego program nie razi jedynie ten Sokal był przecież ministrem pracy w gabinecie prawie lewicowym, a zresztą „odruch" majowy nie ruczał go, a więc — wróg.

„Poza jednak ministerstwem spraw zagranicznych istnieje nasza delegacja przy Lidze Narodów z p. Sokalem na czele. Działalność tej delegacji oddawna już wywołuje niepokój w kraju. Ostatnie depesze z Genewy i z Londynu w zupełności potwierdzają słuszność naszych obaw. Pan Sokal w komisji pietnastu dezawuuje ministerstwo spraw zagranicznych, zajmując sprzeczne z ministerstwem stanowisko. Co to ma znaczyć? Czem się kieruje rząd, utrzymując nadal p. Sokala na placówce, a nawet wyznaczając go na jegnego z oficjalnych delegatów na Zgromadzenie Ligi".

A możeby naprawdę posłać do Genewy jakiegoś „pana na Łańcucie", lub choćby hrabiego, grunt to „dobre" pochodzenie, boć nasi przeciwnicy, reprezentujący Rzeszę to wszystko—„von". a tu „Rzeczpospolita" nie ustąpi, do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy... monoklu, choćby taki pan miał tylko spacerować przez tydzień po kurytarzach palacu Ligi.

A przecież Sokal był tą stałą placówką Polski przy Lidze i jeśli dziś znalazła się Polska jeszcze w status quo aute to zawdzięcza to w znacznej mierze właśnie p. Sokalowi.

Na zmianę dekoracji w Genewie zwraca uwagę „Dwugroszówka" i notuje następujące przemiany:

„Gra dyplomacji — w przededniu zgromadzenia Ligi, wejścia do niej Niemiec i finalizacji Locarna — znajduje się w pełnym biegu. Co parę dni przekształca wygląd szachownicy. Odnotujmy dotychczasowe przemiany.

Punktów wyjścia dostarczyła im: 1-o nowa orjentacja polityki polskiej — pomawiana o kontakt z Anglją — odsunięta od Małej Ententy i zagadnień dunajskiah; 2-o nowa orjentacja polityki francuskiej. Ta ostatnia zmierzała, jak się zdaje, przedewszystkiem do używania nacisku na mocarstwa anglo-saskie w sprawie układów o dług wojenny i kredyty; groziła w każdym razie tym i innym jeszcze, mocarstwom zbliżeniem z Niemcami, oraz sanacją finansów francuskich przy ich pomocy, wzamian za kartel żelazny i ustępstwa w Nadrenji".

Fe, to brzydko łączyć długi, kredyty i kartel żelazny z finalizacją ducha Locarna, albo „anschluss" Austrji do Niemiec przy zobojętnieniu Włoch i Polski.

Zdaje się że słuszniejszą jest koncepcja mocnego wpływu traktatów których moc nawiązano ostatnio jak: francusko-hiszpański, włosko-hiszpański i francusko-rumuński.

Te łańcuchy brzęczyć będą przy stołach w podkowę ustawionych i niejedno ogniwo pęknie.

Ale dość o Genewie, wróćmy do kraju, bo poseł Pączek w „Robotniku" wzywa do mianowania prezesa N. I. K. P. Artykuł kończy się słowami „oropne jest to odrodzenie moralne".

Zgodą, nie pachnie ono, ale już trochę mdli bo zbyt dużo słów a za mało czynów, chyba że jutro z drugiego obozu usłyszymy coś nowego o senatorach i więzionych generałach.

Więc poczekajmy. B. N.

LIGA NARODÓW A PALESTYNA.

Raport stałej komisji mandatowej.

Genewa, 19 sierpnia.

Stała komisja mandatowa przy Lidze Narodów opracowała raport do zgromadzenia Ligi, mającego się odbyć w początku przyszłego miesiąca.

Raport poświęcony sprawie palestyńskiej uznaje z zadowoleniem polity kę władzy mandatowej w Palestynie. Odpowiedzi władzy mandatowej na skargi i zażalenia na administrację angielską, komisja mandatowa uznaje za ścisłe i zadawalniające. Przyznając Żydom prawa zgodne z postanowienia mi mandatu nad Palestyną, władza mandatowa działała rozsądnie, nie uprzedzając wypadków starając się unikać poważniejszych konfliktów po między ludnością żydowską a arabską.

Komisja mandatowa stwierdza z zadowoleniem, że niepokój polityczny w kraju zmniejsza się i że zapanował porządek we wszystkich częściach Palestyny. Komisja mandatowa nie wątpi, że władza mandatowa zawsze będzie miała do swej dyspozycji wystar czające siły obronne, pod względem jakości jak i liczebności by zapobiec wszelkim zaburzeniom, mogącym za szkodzić jakiejkolwiek części społeczeń stwa. Komisja wysłuchała z zadowo leniem oświadczenia przedstawiciela rządu palestyńskiego w sprawie polity ki administracji palestyńskiej, dążącej do zaprowadzenia lokalnej autonomji, zgodnie z art. 8 mandatu. Administra cja palestyńska dążyć będzie do rozsze rzenia systemu wyborczego, istniejące go już w organizacjach miejskich i ma nadzieję, że najbliższy raport za wierać będzie wyczerpujące informacje, dotyczące ustroju samorządu lokalnego i jego roli w stosunku do poszczegól nych ugrupowań politycznych.

1. Obrona kraju: Komisja wie rzy, że będą czynione wszelkie wysiłki celem przyspieszenia i uzupełnienia na dzoru nad krajem, co posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju Palestyny i utwo rzenia żydowskiej siedziby narodowej Komisja ma nadzieję, że trzymając się tych dyrektyw, można będzie w naj krótszym czasie wykorzystać obszary ziemi w okolicy Beisanu.

2. Praca: Komisja żałuje, że nie otrzymała informacji o warunkach pracy zarówno jak o działalności pra wodawczej i administracyjnej w Palestynie. Komisja bierze pod uwagę trud ności, z jakiemi walczy administracja, jednak wierzy, że dobrze ujęte prawo dawstwo okaże się dla kraju zbawie niem. Dlatego też komisja wita z zado woleniem zawiadomienie o dalszem normowaniu warunków pracy i oczeku je informacji, tyczących się składu i wyniku działalności stałego urzędu pracy.

3. Wychowanie: Komisja uznaje działalność reorganizacyjną administra cji na polu wychowania i życzy sobie znaleźć w najbliższem sprawozdaniu wyczerpujące dane z tej dziedziny pracy.

4. Skargi Arabów: W sprawie petycji, złożonej przez arabską egzeku tywę w Palestynie stwierdza się, że od zeszłego roku sytuacja w kraju nie zmieniła się. Komisja odroczyła w ubiegłym roku ostateczną decyzję w sprawie skargi Arabów, nie mogąc orzec w tak delikatnej i skomplikowa nej sprawie na zasadzie samych doku mentów. Dodatkowe wiadomości zaś nie nadeszły. Przeydjum egzekutywy kongresu arabskiego, w ostatniej swej petycji, nie zajmuje stanowiska całko wicie opozycyjnego do mandatu, lecz skarży się na nieregulaminowe pewnej części mandatu. Stanowisko egzekuty wy arabskiej musi być uważane za po ważny krok naprzód.

Komisja ma nadzieję otrzymać od władzy mandatowej obiecane dokumen ty, dotyczące się koncesji Ratenberga. Komisja stoi przytem na stanowisku, iż zgodnie z postanowieniami mandatu przedsięwzięcia tego rodzaju, jak tow. Ratenberga, o doniosłem znaczeniu te chnicznem i finansowem, winny być u zależnione wyłącznie od władzy central nej, niezgraniczonej w swojem działaniu Komisja wyraża jednocześnie przeko nanie, że pożądanem jest, by warunki podobnych koncesyj były jawne.

Skargi w sprawie wyborów i au tonomji lokalnej już są zdaniem przed stawiciela rządu palestyńskiego, nieak tualne, gdyż Arabowie złożyli swe man daty, wyrażające niechęć do współpracy z władzą mandatową. Wobec wytworzo nej sytuacji łatwo znaleźć drogę wyjś cia przez wybór odpowiednich ludzi, gotowych do współpracy parlamen tarnej.

Komisja uznaje za zupełnie bez podstawne skargi na sposób badania przez policję aresztowanych, przeby wających w więzieniach palestyńskich.

Komisja uznaje również reformę sądownictwa cywilnego i karnego w in teresie ludności. Komisja wysłuchała wyjaśnienia przedstawiciela rządu pa lestyńskiego w sprawie immigracji ży dowskiej i wyraża nadzieję, że immi gracja będzie nadal kontynuowana w miarę rozwoju kraju.

Konferencja województw ziem wschodnich.

Dnia 20 b. m. odbędzie się w Wilnie konferencja województw: wileń skiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego. Przedmiotem obrad będzie sytuacje gospodarcza ziem wschodnich oraz uzgodnienia ważniej szych spraw bieżących, w szczególności spraw, dotyczących reorganizacji urzę dów wojewódzkich i starostw, uprosz czenia systemu urzędowania i inne.

Walka o składy z wódką w Bolszewji.

WILNO, 20.8 (Tel. wł.) Z Mo skwy donoszą, że dnia 14 b.m. w Kra snowodzku kilkunastu pijanych ma rynarzy państwowej floty handlowej rozbiło składy z wódką. Wysłany od dział czerwonoarmiejców celem aresz towania pijanych żołnierzy przyłą czył się do ekscesów. Jedynie dzięki zawezwanej straży ogniowej, udało się poskromić pijane żołdactwo. W walce zostało rannych szesnastu marynarzy i żołnierzy.

RADJO

NA DZIEŃ 21.VIII 1926 r.

Warszawa, fala 480 m. 15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25 Odczyt z działu Lotnictwo p. t. Uśmiech lodowców nowela fantastyczna odczyta p. Jerzy Sosnkowski. 17.30 —18.30 Jazz-band. 18.30—18.55 Odczyt z działu Radjokronika wygłosi p. Marjan Stepowski. 19.00—19.25 Odczyt z działu p. t. Polacy wśród obcych — Polacy w Paragwaju wygłosi kpt. Mieczysław Fularski. 19.25 — 19.35 Nad program Rozmaitości. 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30—22.00 Koncert wieczorny (muzyka lekka.

Berlin, 504 m. Godz. 20.30 Koncert orkiestry instrum. dętych. 22.30 — 24.00 Muzyka taneczna.

Bern, 435 m. Godz. 20.00—20.30 Pieśni ludowe. 22.30—24.00 Dancing.

Budapeszt, 560 m. Godz. 22.00 Muzyka cygańska.

Hamburg, 392 m. Godz. 17.00 Bie sadnicze pieśni przy winie. 22.00 Królowa Honolulu muzyka Focke.

Londyn, 365 m. Godz. 17.00 Koncert zespołu (kwartet) soliści (baryton). 19.25 Wieczór utworów Webera. 20.00 Koncert muzyki popularnej z udz. solistki (kontralto). 22.00 Recital fortepianowy L. Puisznowa. 22.30 Muzyka taneczna.

Medjolan, 320 m. Godz. 21.12— 23.00 Transm. Opery „Don Pasquale". 23.00—23.30 Jazz-band.

Monachjum, 485 m. Godz. 23.00 —24.00 Muzyka taneczna.

Praga, 368 m. Godz. 16.30—17.30 Koncert Sekstetu.

Rzym, 425 m. Godz. 17.00—19.00 Jazz-band. 21.25 Koncert instrumentalno-wokalny.

Wiedeń, 531 m. Godz. 16.00 — 18.00 Koncert kapeli Atzler z udziałem solistki. 19.30 Wieczór poświęcony utworom Haydna i Mozarta. 20.35 Wesoły wieczór ludowej muzyki i pieśni.

Zusych, 513 m. Godz. 16.00 Koncert kapeli Buchbindera. 18.50 Dzwony z kościołów Zurichu.

ZE SREBRNEGO EKRANU

LUNA.

Gdy chińczyk kocha...

Lou Chaney jest niewątpliwie fenomenem srebrnego ekranu.

Poprzednie trzy jego kreacje, jak „Quasimodo", „Upiór" i „Ten, którego biją po twarzy" były tak po mistrzowsku odegrane, że na obu półkulach został wyświęcony na genjalnego artystę, specjalisty od ludzi wydziedziczonych t. zw. potworków cielesnych i psych cz nych.

Lou Chaney jest subtelnym psychologiem znawcą dusz pokrzywdzonych. Nic dziwnego, że z taką maestrją kreuje role swych bohaterów, w których ujawnia tajemne ścieżki dobra i poświęcenia w labiryncie duszy ludzkiej. Jeżeli w poprzednich kreacjach Lou Chaney uniśmiertelnił wypaczonego, skarlałego człowieka, to w obrazie „Gdy chińczyk kocha" stworzył ze spiżu posąg chińczyka, pamiętającego bratnie życzliwe słowo europejczyka.

Lou Chaney zwrócił baczną uwagę na psychikę żółtej rasy, gruntownie poznał filozoficzną naturę mądrego a nieufnego chińczyka. Niema w nim nic potwornego ani wynaturzonego, a jednak ten skromny ubogi znajda żółty w tym pływającym domku, otoczony obcym nieznanym mu światem, urasta na olbrzyma, który wyzwala i rozstrzyga szczęśliwie losy dwojga obcych mu serc i jak srogi sędzia karze winowajcę za jego gnuśną, zbrodniczą intrygę. Genjusz Loua Chaneya polega na prostocie i naturalności gry jego. Scena konania chińczyka jest tak wstrząsająca, że serce zamiera i z zapartym oddechem śledzi widz ostatnie chwile życia przybłędy.

Chińczyk Lou Chaney'a — to triumf aktorskiego kunsztu i wirtuozostwa fenomenalnego artysty.

Zupełnie zasłużenie zdobył sobie Lou Chaney tytuł mistrza maski.

Pod względem charakteryzacji indywidualności charakterów kreowanych ról Lou Chaney jest jedynym wśród plejady znakomitości X muzy.

Dyrekcja teatru „Luna" sprawiła miłą niespodziankę swym stałym bywalcom, sprowadzając dwa kabarety miniaturowe „Qui pro quo" i „Perskie Oko".

Urozmaicony doborowy program, jak tańce, piosenki, monologi, skethche bawiły szczerze publiczność, która zachwycona dowcipnemi piosenkami i prelekcjami, wypowiedzianem pikantnym stylem perwersyjnym, gorąco oklaskiwała artystów.

Szczególnie podobali się Korszówna, Halska, Cielecka, Lubicz, Dobrowolski i cichy pyskacz Kuba — rozpruwacz złych humorów Orsza — Bojarski na czele, a więc cały zespół.

M.

ÓŚWIATOWY

WIĘZIEŃ TWIERDZY d'IFF.

(Hrabia Monte Christo)

Przyjemnie jest skontrolować pamięć i porównać powieść ze scenarjuszem.

Błogie to były czasy, kiedy po wieści Dumasa czarowały duszę chłopięcą. Szczególnie hrabia Monte Christo fascynował wyobraźnię i pobudzał serca do litowania się nad biednym więźniem twierdzy d'Iff.

Bogata treść powieści pozwoliła reżyserowi ją zilustrować scenicznie i unieśmiertelnić na ekranie.

Przed oczyma naszemi odżyła w całej pełni tragedja więźnia i jego zemsta pod koniec swego życia nad oszczercą i wrogami.

Rozporządzając świetnymi warun kami technicznemi i doskonałym ma terjałem aktorskim, reżyser stworzył odysseję hrabiego Monte Christo i udostępnił poznanie znakomitej powieści Dumasa, szerszemu ogółowi.

O mistrzowskiej grze artysty, kreującego rolę hrabiego Monte Christe, świadczy ta okoliczność, iż widok męczennika więźnia rozczulił do łez mą sąsiadkę.

Na jej spracowanej twarzy malowało się szczere wzruszenie i żal tego niewinnie zesłanego człowieka.

Film ten jest stanowczo poucza jący i wartościowy.

Ten, który zwycięża.

(Dla młodzieży).

Fred Tompson jest ulubieńcem młodzieży i dziatwy szkolnej. Jego towarzyszem jest czystej krwi Arab, który dzieli ze swym znakomitym pa nem sławę i rozgłos nietylko wśród prawdziwych cowboy'ów, ale pośród armji młodocianych całego świata.

Nic dziwnego, że Fred Tompson i jego ulobiony koń zwalczają tysiące przeszkód, ażeby móc uchodzić, za tego, który zawsze zwycięża.

Jak silnym i zręcznym jest Fred świadczy fascynująca scena walki z rozjuszonym bykiem, którego zwycię ża kładąc go za rogi na ziemię.

Entuzjazm dziatwy jest nieopisany, gdy Tompson ratuje od niebez pieczeństwa swego ulubieńca i łączy się na zawsze ze swą ukochaną.

Fred Tompson cieszy się większem powodzeniem i szacunkiem wśród naszej młodzieży, niżeli nieje den zakapturzony wychowawca. M.

CZARY

Galerja okropności.

Jaque Catelain znany już z obra zów „Książę krwi" i „Koenigsmark" rozwija się coraz bardziej swe nie pospolite zdolności artysty filmowego. Będąc ulubieńcem kobiet, Catelain nie zadowala się lekkiemi komedjomi i farsami, w których mógłby się prezentować, swą bardzo miłą powierzchownością, jeno zdobywa rozgłos i sławę, jako odtwórca, ról dramatycznych. Do tej serji obrazów należy „Galerja okropności", gdzie Jaque Catelaine stwarza wraz z uroczą partnerką kapitalną rolę arlekina—błazna. Połączeni przez krewnych idą złączeni miłością naprzeciw okrutnemu losowi i wpadają w sidła pełnego zdrady i intryg gnojnych wędrownego cyrku. Przed oczami widza przewija się galerja okropności, jakie się dzieją w tych zamknię tych budach pełnych świstów bata i zwierzęcego ryku. Wśród wyuzda nych błaznów i nieludzkiego pogromcy lwów lwów para zakochanych klownów stanowi wyspę prawdziwej miłości dwojga serc ludzkich.

Jaque Catelain świetnie odtwo rzył tragedję arlekina.

Wschód słońca	Sierpień	Zachód słońca
4 m. 28	21 Sobota 11 Elul	18 m. 50



Osobiste.

Komisarz rządu na m. Łódź, p. Stanisław Iżycki, z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy.

Funkcje p. komisarza rządu na m. Łódź obejmuje zastępca komisarza rządu, p. Kazimierz Janiszewski.

Zmiany personalne na terenie łódzkiego D. O. K.

Ostatnio zaszły poważne przesunięcia i zmiany personalne na terenie D. O. K. Łódź, które objęły dowódców pułków oraz instytucji wojskowych. Przedewszystkim dotyczy to szefa D. O. K. pułk. sztabu generalnego Iwanowskiego, który mianowany został dowódcą 42 pułku piechoty. 30 pułk piechoty tracił swego dotychczasowego dowódcę pułk. sztabu Modelskiego, który przydzielony zostaje do dyspozycji ministra spraw wojsk. Z Warszawy z centrali ministerstwa przybywa jako dowódca 22 pułku podpułk. Hoser, jako komendant 25 pułku — pułk. Kowzan. Cały szereg zmian przewidziany jest na terenie odrębnych formacji wojskowych oraz w centrali D. O. K. Łódź. (c)

Festyn urzędników państwowych.

W dniu dzisiejszym stowarzyszenie urzędników państwowych urządza w ogrodzie „Tivoli" (Przejazd 2) Festyn towarzyski.

Program zabawy jest b. urozmaicony. Między innymi wystąpią najwybitniejsze siły artystyczne Łodzi, a m.: Koszutski—girls, Dobrowolski, Trio Rossini, artyści „Zielonej Papugi", Charlotte, Smolna i Stanisławski.

Wejście jeden złoty.

Wielki wiec sjonistyczny w Łodzi.

Staraniem sjonistycznej partji pracy Hitachduth w Łodzi odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w sali „Hazomir", przy Alejach Kościuszki 21. wielki wiec publiczny na temat: Obecna sytuacja w Palestynie.

Jako mówcy występują członek egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, p. J. Szpryncak członek egzekutywy organizacji robotników rolnych w Palestynie, p. L. Szkolnik, wiceprzewodniczący rady miejskiej w Tel Awiw, p. E. Kapłan i poseł na sejm P. Lewinsohn.

Wiec ten obudził ogromne zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa zarówno ze względu na swą treść, jak i ze względu na wybitne osoby mówców.

Pomoc rządu dla ofiar powodzi.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał 2 tys. złotych, jako zapomogę rządu na ofiary ostatniej powodzi w powiecie łaskim,

Kwota ta przekazana została staroście łaskiemu, który rozdzieli ją na wniosek komisji rozdzielczej. (p)

O wydajności pracy robotników miejskich konferowano w magistracie.

W dniu wczorajszym magistrat wezwał na konferencję przedstawicieli związków zawodowych w celu omówienia sprawy zbyt małej wydajności pracy robotników sezonowych.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem ławnika Folkierskiego w obecności inż. Brzozowskiego i przedstawicieli związków Kowalskiego i Stemborowskiego.

P. Ławnik Folkierski, w dłuższem przemówieniu wskazywał, że dochodzą go skargi na robotników zatrudnionych w dziale komunikacji magistratu, że praca tych robotników nie jest należycie wydajną według norm w swoim czasie ustalonych.

Skargi te spowodowały lustrację, która je w zupełności potwierdziła i wydział doszedł do wniosku, że winę ponoszą dozorcy robót, którzy nie śledzą za wydajnością pracy.

Wobec tego magistrat zwolnił wszystkich dozorców i wymówił im pracę na dwa tygodnie i jeśli w tym okresie czasu dozorcy nie przyczynią sią się do zwiększenia wydajności pracy, stracą oni posady.

Z powyższem zarządzeniem przedstawicielezwiązkówsolidaryzowali się i na tem konferencję zakończono. (b)

Konferencja w województwie o gratyfikacjach w gazowni i zatargu w tramwajach

Wczoraj pod przewodnictwem inspektora wydziału samorządowego p. Kozłowskiego odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja komisji w sprawie gratyfikacji dla pracowników gazowni miejskiej.

W konferencji brali udział dyrektor gazowni p. Kapusta, oraz przedstawiciele związków Stemberowski, Kowalski i Kusinski.

Na wstępie przemawiał p. Stemberowski, który wskazał że od dziesiątków lat pracownicy gazowni otrzymywali gratyfikację i nawet okupanci wypłacili tę gratyfikację, choćby w naturze, w prowiantach z powodu braku pieniędzy.

W roku 1924, magistrat wypłacając pracownikom miejskim 100 proc. gratyfikacji, wypłacił pracownikom gazowni tylko 60 proc., wyjaśniając że gazownia nie ma nic wspólnego z magistratem i nie mogą pracownicy tej instytucji powoływać się na na pracowników magistratu.

Jednak ostatnio magistrat wbrew tej zasadzie uznał pracowników gazowni za pracowników miejskich by im gratyfikacji nie płacić i wyjaśnił że jeśli pracownicy magistratu gratyfikacji nie otrzymują, to i pracownicy gazowni nie mogą jej otrzymać.

W gazowni wskutek tego wybuchł strajk i magistrat na konferencji w inspektoracie pracy zobowiązał się piśmiennie wypłacić gratyfikację, lecz obecnie zasłania się brakiem pieniędzy.

Wobec tego mówca uważa że jeśli magistrat dowiedzie że były deficyty w roku 1925 w porównaniu z rokiem 1924 to pracownicy zrzekną się gratyfikacji tak jak zrzekli się 38 proc. podwyżki. Jednakże mówca uważa że majątek gazowni wzrósł i pracownicy z gratyfikacji nie zrezygnują i domagają się wypłacenia jej.

P. dyr, Kapusta oświadczył że jest upoważnioniony przez p. wiceprezydenta Wojewódzkiego do wyjaśnienia że magistrat wyłonił komisję, składającą się z wiceprezydentów Wojewódzkiego, Groszkowskiego i ławnika Kulamowicza i komisja ta ma do dnia 1 listopada zbadać stan finansowy miasta i orzec co do gratyfikacji dla wszystkich pracowników magistratu.

Wobec powyższego przedstawiciele związków oświadczyli że stoją bezwzględnie na stanowisku wypłacenia gratyfikacji w myśl zobowiązania magistratu.

Następnie komisja przystąpiła do sprawy wydalonych pracowników z tramwajów i p. Kowalski wskazał, że cierpliwość pracowników tramwajowych wyczerpuje się a to z powodu nowego wydalenia kilku pracowników przez dyrekcję K. E. Ł. Ci ostatni to są świadkowie, którzy stwierdzili na policji, że wydaleni poprzednio nie stosowali terroru, a więc by ich unieszkodliwić dyrekcja wydaliła ich.

Może dojść do bezwzględnego proklamowania strajku na tramwajach, gdyż pracownicy nie zgodzą się na bezprawie i protestują przeciwko temu.

P. Kowalski prosił o przedstawienia całego materjału p. wojewodzie i wyznaczenie konferencji na poniedziałek. (b)

Wiceprezydent Wojewódzki o planach inwestycyjnych magistratu.

W pierwszym rzędzie budowa nowej gazowni.

Jak wiadomo, władze centralne przesłały w ostatnich dniach województwu łódzkiemu kredyty na roboty inwestycyjne, przyczem magistrat łódzki otrzymać ma 100 tys. zł. na przeprowadzenie prac, związanych z budową nowej gazowni.

Ponieważ sprawa ta ściśle jest związana z kwestją bezrobocia w Łodzi zwróciliśmy się do p. wiceprezydenta Wojewódzkiego z prośbą udzielenia nam wyjaśnień, co do najbliższych prac inwestycyjnych samorządu łódzkiego.

W odpowiedzi p. Wojewódzki wyjaśnił, że już bardzo dawno magistrat zwrócił się do rządu z prośbą o kredyt w wysokości miljon 200 tys. zł. na budowę gazowni, która miała być wykonana w większej części z materjałów krajowych jakto: niwelacja placu, budowa bocznicy kolejowej, budynków gospodarczych, studni i t. p., oraz zmiana rurociągu z ul. Srebrzyńskiej, gdzie ma stanąć nowa gazownia.

Niezależnie od tego magistrat od dłuższego już czasu prowadzi pertraktacje z przemysłowcami zagranicznymi, produkującymi niezbędne dla gazowni maszyny, a mianowicie z firmami — Bajak i Pratsch w Niemczech, oraz firmami angielskiemi.

Przyznana magistratowi przez władze centralne suma 100 tys. zł. jest potrzebna na zmianę rurociągu, co zresztą magistrat wykazał w przedstawionym ministerstwu planie.

Po otrzymaniu tych pieniędzy, magistrat zwrócił się już do firmy na Węgierskiej Górce w Małopolsce, z którą zawarto tranzakcje na dostarczone materjały i w ciągu 2-ch tygodni nadejdą one do Łodzi i natychmiast rozpocznie się praca, przy której zatrudni się kilkaset bezrobotnych.

Niezależnie od tego magistrat w najbliższych dniach wysyła do ministerstwa kolei plany budowy bocznicy dla nowej gazowni, którą ciągnąć się będzie w promieniu 2-ch kilometrów od ul. Srebrzyńskiej do dworca Kaliskiego.

Magistrat czyni wszelkie przygotowania, aby po unormowaniu się finansów państwowych można było natychmiast rozpocząc wszelkie roboty przy budowie gazowni, której brak daje się odczuwać coraz bardziej. (b)

Na jesieni—elektryfikacja okregu łódzkiego.

Przed kilku dniami bawili w Łodzi reprezentanci wielkiego koncernu amerykańskiego, który w swych planach elektryfikacyjnych wysuwa ją na pierwsze miejsce elektryfikację łódzkiego okręgu przemysłowego. Finansistom amerykańskim towarzyszyli w tej wycieczce inspekcyjnej do Łodzi inżynierowie polscy, którzy kierować będą techniczną realizacją tych wielkich planów. Pertraktacje te w sprawie pożyczki dolarowej na powyższy cel znajdują się już na dobrej drodze. Podjęcie wstępnych prac w całym okręgu łódzkim nastąpić ma już na jesieni. (c)

W sprawie żądań robotników stolarskich.

W odpowiedzi na wystosowane przez pracowników stolarskich żądanie podwyższenia płac o 50 proc., cech majstrów nadesłał pismo treści następującej:

Ogólne zebranie cechu stolarzy postanowiło żądań nie uwzględnić z przyczyn następujących: zupełne zubożenie ludności, a tem samem brak zbytu na nasze wyroby, produkcja obecna nie pokrywa kosztów prowadzenia przedsiębiorstw, gdyż podatki i świadczenia społeczne obciążają je od 30 do 40 proc., zastój w budownictwie i brak opieki rządowej, oraz taniego kredytu zmusiło wielu przedsiębiorców do redukcji personelu, a nawet do likwidacji.

Wobec powyższego, zebranie majstrów doszło do przekonania, że żądania są nieaktualne, gdyż podrożałaby więcej produkcja, a tem samem warsztaty, które obecnie jeszcze pracują, zostałyby zlikwidowane.

Na skutek tej odpowiedzi odbędzie się w najbliższych dniach walne zebranie stolarzy, na którem zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie, (b)

Nowy zatarg w fabryce I. K. Poznańskiego.

W fabryce Poznańskiego wybuchł zatarg na tle nieudzielenia podwyżek pracownikom umysłowym. W sprawie tej interwenjował p. Kazimierczak u dyr. Wolczyńskiego, który oświadczył, że 10-procentową podwyżkę przyznano małozarabiającym, 5-procentową podwyżkę tym, którzy zarabiają do 250 zł. miesięcznie, począwszy zaś od wynagrodzenia miesięcznego 250 zł. miesięcznie administracja fabryki podwyżek nie stosowała. Wobec powyższego p. Kazimierczak proponował zwołanie konferencji z udziałem dyrektora p. Landsberga. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. (o)

Zmiany w zużytkowaniu kredytów inwestycyjnych.

Jak się dowiadujemy w sprawie kredytów, nadeszły onegdaj do Łodzi na zatrudnienie dla bezrobotnych urząd wojewódzki otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie, że kwota 100 tys. zł., wyznaczona pomyłkowo na prace przedwstępne pod gazownię, winna być zużyta na dalsze kontynuowanie robót plantacyjnych i brukarskich m. Łodzi. (e)

Bezrobotni w Aleksandrowie otrzymali doraźne zapomogi.

Na skutek interwencji związków zawodowych została udzielona doraźna zapomoga 63 bezrobotnym. Ze względu na to, że na doraźne zapomogi asygnowana jest co miesiąc odpowiednia kwota, związki starają się o to, aby bezrobotni mogli otrzymać zapomogę za miesiąc wrzesień we właściwym terminie. (o)

Ministerstwo zajęło się sprawą pracy w farbiarniach.

Jak już donosiliśmy, farbiarnie łódzkie zwróciły się do ministerstwa pracy z wnioskiem o zezwolenie na pracę ponad 8 godzin, a to dlatego że nie dąży się spreparować towaru i pozostawiony w kwasach przez noc niszczy się, narażając fabrykantów na straty.

W związku z memorjałem w tej sprawie, przybył przed paru dniami do Łodzi dyrektor departamentu min. pracy p. Drzecki i po konferencji z przemysłowcami w inspektoracie pracy, zabrał cały materjał w tej sprawie do Warszawy, celem przedstawienia ministrowi.

W rezultacie p. minister pracy za pośrednictwem inspektora pracy przesłał onegdaj kwestjonarjusz, na który przemysłowcy mają odpowiedzieć a na zasadzie zebranych danych, wyda p. minister swą decyzję w sprawie postulatów przemysłowców.

Kwestjonarjusz zawiera następujące rubryki:

1) Minimalny i maksymalny okres trwania poszczególnych rodzajów czynności w farbiarniach, wykończalniach i bielnikach, 2) czy większe ilości zamówień mogą spowodować przyspieszenie i jakie poszczególnych procesów farbowania, wykańczania i bielenia, 3) sposób wykorzystania 180 godzin nadliczbowych ew. udzielonych na mocy ustawy, t. zn. ilość nadliczbowych godzin w p o s z c z e g ó l n y c h d n i a c h oraz długość okresów w których praca w godzinach nadliczbowych musiałaby mieć zastosowanie, 4) wyszczególnienie prac poprzedzających produkcję lub po niej następujących w poszczególnych wyżej wymienionych działach. (b)

Walne zebranie strajkujących pończoszników.

W związku z przedłużającym się strajkiem w przemyśle pończoszniczym odbyło się wczoraj w lokalu o. k. z. z. walne zebranie strajkujących robotników, na którem p. Danielewicz złożył sprawozdanie z onegdajszej konferencji w inspektoracie pracy.

Zdaniem p. Danielewicza, przemysłowcy specjalnie odrzucają żądania pracowników, aby ich zdezorganizować, robotnicy jednak powinni silnie trwać przy swych postulatach, które w końcu przemysłowcy z powodu obecnego sezonu będą musieli zaaprobować.

Po dłuższej dyskusji nad referatem postanowiono w dalszym ciągu strajkować i bezrobocie zaostrzyć przez proklamowanie strajku w Aleksandrowie, gdzie przemysłowcy po większej części wykańczają swą produkcję. (b)

Ceny na wczorajszych rynkach.

W dniu wczorajszym na rynkach dowóz artykułów żywnościowych był liczny i płacono za: masło 4.60—6.10 zł., jajka 2.10 do 2.40 zł., śmietana 1.60 do 1.90 zł. za litr., ser 1.40 do 1.70 zł, mleko 30 do 35 gr.

Ziemniaki 8 do 11 gr., buraczki i marchew 5 do 10 gr., kalafior 30 30 do 1 zł. szparagi 90 do 1.10 zł., ogórki 5 do 50 gr., pomidory 80 do 1.20 zł., suszone grzyby 7.50 do 8.50 zł., świeże grzybki 30 do 80 gr., garniec borówek 80 do 1.20 zł.

Kura 4 do 8 zł., kaczka 2.50 do 6 zł., gęś 9 do 12 zł., indyk 10 do 14 zł., kurczaki 2 do 3 zł. (b)

Zatarg w „Widzewskiej Manufakturze"

nie został zlikwidowany.

Wbrew wiadomościom, jakie ukazały się w prasie o rzekomej likwidacji już we środę zatargu w fabryce „Widzewskiej Manufaktury", należy stwierdzić, iż sprawa ta w dalszym ciągu jest aktualna, a zatarg do tej pory załatwiony nie został.

W sprawie tej w dniu wczorajszym odbyła się konferencja u inspektora pracy p. Wojtkiewicza, w której wzięli udział z ramienia firmy p.p. dyr. Pestkowski i Lessel, ze strony robotników delegacje z p. Danielewiczem na czele.

Na konferencji porozumienia nie osiągnięto, gdyż robotnicy nie przyjęli proponowanych przez firmę warunków pracy na 4 warsztatach przeciętnym numerem wątku 22 i pół.

W toku dyskusji p. inspektor Wojtkiewicz zaproponował przedstawicielom robotników, by odwołali się do ogółu robotników, zainteresowanych w tej sprawie, aby, celem dania możności inspektorowi zapoznania się na miejscu z warunkami pracy praktycznie, przystąpili do pracy najmniej na dwa tygodnie, podczas których po naocznem przekonaniu się o toku pracy mógłby zająć odpowiednie stanowisko, podczas. gdy obecnie oprzeć się musi z konieczności tylko na doświadczeniach w innych fabrykach, wedle przyjętych dotychczas w Łodzi systemów pracy.

Sprawa ta ma nader ważne znaczenie, ze względu na fundusz bezrobocia, który zażądał od p. inspektora pracy wydania opinji. czy tkacze, którzy na skutek zgłoszonego zapotrzebowania. zostali wyznaczeni do pracy przez P.U.P.P. i otrzymali imienne wezwanie, istotnie nie mogą zadość uczynić wymaganiom firmy.

Przedstawiciele robotników obiecali, iż sprawę tę przedstawią na ogól nem zebraniu. W każdym razie decyzja p. inspektora pracy zapadnie w najbliższym czasie. Zatarg ten dotyczy 100 tkaczy, t. j. 400 warsztatów. (p)

Redukcja policji.

Jeszcze w tym miesiącu zakończona zostanie ostatnia redukcja sił w policji państwowej. Dotychczas redukcji tych aż było 5, z których ostatnia przewiduje zmniejszenie personelu policyjnego o 300 osób.

W komendach okręgowych i między innymi i łódzkiej będzie zredukowanych do 200 osób.

Po dokonanej redukcji ogólny stan osobowy policji państwowej będzie wynosić 35.000 ludzi. Jest to liczba przewidziana budżetem policji państwowej. (o).

ŚMIERĆ JANA ZORSKIEGO.

Z Wiednia nadeszła smutna wieść, że zmarł tam śmiercią tragiczną znany działacz społeczny i wybitny bojownik o wyzwolenie ludu pracującego Jan Zorski.

Zorski był człowiekiem o kryształowym charakterze i wybitnych zaletach umysłu. Już na ławie gimnazjum, które ukończył w Częstochowie, wzbudzał podziw swemi zdolnościami oraz talentem organizatorskim, zaś jako student uniwersytetu Jagiellońskiego (studjował prawo) zajmował poważne stanowisko w ruchu socjalistycznym. Specjalnie poświęcał się zmarły pracy w dziedzinie kooperacji.

Na tem polu położył niespożyte zasługi.

Posiadając głęboką wiedzę był on cennym współpracownikiem całego szeregu czasopism, które zasilał swemi cennemi pracami z dziedziny socjologji, kooperacji i t. p.

Ostatnio zajmował Jan Zorski stanowisko drugiego sekretarza łódzkiej kasy chorych, gdzie sumienna jego praca oraz wiedza fachowa zjednała mu opinję niezastąpionego pracownika. Zmarły był również współredaktorem „Wiadomości Kasy Chorych".

Śmierć Jana Zorskiego, który cieszył się ogromną sympatją nietylko wśród najbliższych współtowarzyszy partyjnych dla których był bohaterskim przywódcą w walce o realizację wyznawanych zasad, lecz również i w szerokich sferach społecznych — okrywa głębokim smutkiem tych wszystkich, którym dane było zetknąć się z tym nieopospolitym człowiekiem.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Węgry — Polska 4-1 (3-0)

(Tel. wł. „Wiadom. Codz").

BUDAPESZT 20.VIII.

Rozegrane tu w dniu wczorajszym zawody między reprezentacją Polski a Węgier przyniosły zwycięstwo Węgrom, w stosunku 4—1 (3—0).

Klęska Polski tym razem jest w zupełności niezasłużona. Jedenastka polska grała prawie że równorzędnie, do zespołu miejscowego. Winę poniesionej porażki bezprzecznie przypisać należy słabej grze bramkarza, który na swoje konto zapisać może dwie bramki. Pozatem całość drużyny Polski stała na wysokości zadania.

W pierwszej połowie gry uwidaczniała się lekka przewaga miejscowych, którzy zdobywają kolejno trzy gole.

Reprezentacja Polski nie mogła wykazać w pierwszych 45 m. swych walorów, gdyż musiała przyzwyczaić się do terenu.

Natomiast po przerwie wiele życia wprowadzili do gry polacy.

Kilkakrotne ich ataki niebezpiecznie zagrażały bramce węgrów lecz dzięki pechowi nie zdołali oni uwidocznić tego cyfrowo. Gra po przerwie naj zupełniej równa, przewagi ze strony Węgrów nie było wcale.

Udaje się im jednak strzelić czwartego gola, tak że prowadzą 4—0.

W końcu Kałuża ładnie wysuwa Stalińskiemu i ten ostatni zdobywa honorowy punkt dla Polski.

Następuje jeszcze kilka ataków reprezentacji Polski, lecz nadzwyczaj dobra obrona Węgrów nie dopuszcza do zdobycia jeszcze jednej bramki.

Liczne tłumy publiczności jakie zaległy widownię zgotowały owacyjne przyjęcie drużynie polskiej.

Zaznaczyć należy że w dniu dzisiejszym padła pierwsza bramka dla Polski od czasu wojny.

Pięć razy Polska spotkała się na boisku z Węgrami, a bilans tych spotkań wynosi okrągłą cyfrę 15 do 0. Na dzisiejszym spotkaniu Staliński udo się wreszcie umieścić po raz pierwszy piłkę w siatce Węgier.

Fi.

Vivo A. C. — Turyści.

Wielka sensacja oczekuje w dniu jutrzejszym sportowców łódzkich. Do Łodzi przyjeżdża jedna z najsilniejszych żydowskich drużyn Vivo A. C. a przeciwnikiem gości węgierskich będzie mistrzowska drużyna okręgu łódzkiego Klub Turystów.

Sympatyczna drużyna Vivo jest dobrze znana sportowcom naszym.

Goszczona była w latach ubiegłych przez Ł. K. S. z którym rozegrała dwa krotne zawody. Zwycięstwa Vivo odniesione wtedy w Polsce przedstawiają się jak następuje: z Ł. K. S. 6:0 i 3:1, z Hakoachem 8—1, z Jutrzenką 5—1, Wisłą 1—0 i t. d. Zaznaczyć należy że Ł. K. S. jak również Wisła reprezentowali jako mistrzowie swe okręgi sportowe.

Od tego czasu Vivo posunął się bardzo naprzód. Technika jaką posiadł w ciągu ostatnich dwuch lat stawia go w liczbie najsilniejszych drużyn Budapesztu.

Ostatni turnee V. A. C. jest jednym wielkim pasmem sukcesów odniesionych na najsilniejszych drużynach Talinu, Rygi i t. d.

Vivo przyjeżdża do Łodzi z 16 graczami. Wśród nich znajduje się czterech internacjonałów a mianowicie Fiszer, Gross II, Grünblatt i Engel. Do nich zaliczyć należy również fenomenalnego 16 letniego napastnika Altmana, który jest najmłodszą gwiazdą footbalową Węgier. Jego rutyna i technika budzi niebywały entuzjazm, wśród publiczności węgierskiej.

Natomiast Fiszer, jest jednym z najlepszych bramkarzy węgierskich. Na ostatnich zawodach Węgier z reprezentacją Czechosłowacji rozentuzjowana publiczność, całując zniosła go z boiska. Jak na antysemickie stosunki, jakie panują w Budapeszcie jest to nieprzeciętne zdarzenie.

A więc Vivo A. C. przyjeżdża do Łodzi z następującymi graczami: Fiszer, Gross II, Gross III, Klopfer, Cygenblatt, Grünblatt. Weiss, Havas, Altman, Bader, Jacke, Borosz, Levi, Engel, Blau.

Z tego 80 garnituru wystawi Vivo najsilniejszy zespół, do walki z Turystami. Najlepiej świadczy o tem fakt, że na zawody dzisiejsze z Legją występuje Vivo z całą swą rezerwą, pozostawiając dla Łodzi wypoczętych najlepszych swych graczy.

Turyści przeciwstawiają również swój najlepszy zespół, cy daje rękojmę, że zawody jutrzejsze stać będą na wysokim poziomie sportowym, i będą nielada uczta dla świata sportowego Łodzi.

Pierwsze te międzynarodowe zawody odbędą się jutro o godz. 4,30 na boisku D. O. K.

Jako przedmecz zmierzy swe siły Hakoach I, z Unionem. (s)

Skład Turystów na zawody z Vivo A. C.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Turyści na zawody z żydowską drużyną budapeszteńską Vivo A. C. wystąpią w następującym składzie: Michalski, Kubik Al., Kahl, Kahan, Wieliszek, Hinc, Michalski II, Błaszczyński, Kubik St., Kulawiak, Hermans.

Zawody te ma prowadzić jeden z najzdolniejszych sędziów łódzkich p. Dancygier. (s)

Ł. K. S. — 06 Mysłowice gra w niedzielę przed południem.

Zawody między Ł. K. S. a 06 Mysłowice odbędą się w niedzielę o godz 11 przed południem.

Przedmecz o godz. 9 rano.

Hakoach — Szturm.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 p.p. na boisku D. O. K. odbędą się zawody rewanżowe Hakoach—Szturm.

Jak wiadomo ostatnio rozegrane zawody między powyższymi drużynami zakończyły się porażką Hakoachu w stosunku 2 do 0.

Finlandja — Łotwa 4:1 (3:0)

RYGA, 20. VIII. Finlandczycy, po bici niedawno przez Polskę 7:1 zwyciężyli reprezentację Łotwy 4:1 (3.0).

Wiadomości gospodarcze

BAWEŁNA.

Ceny na amerykańskich giełdach bawełnianych są obecnie ściśle zależne od odbywających się zbiorów. Największe oczywiście znaczenie dla kształtowania się cen bawełny posiadają cyfry podające wysokość zbiorów bawełny w Stanach Zjednoczonych. W ciągu ostatnich 12 miesięcy ceny bawełny amerykańskiej w Anglji spadły z 13 pensów za belę do 9 pensów, a to dzięki wyjątkowo obfitym zbiorom ostatniego i przedostatniego roku. Już sama wysokość zbiorów spowodowała zniżkę cen bawełny i nietylko zwiększyła podaż, ale w znacznym stopniu zmniejszyła popyt, gdyż przędzalnie możliwie unikały robienia zapasów surowca z obawy przed ponownym wielkim zbiorem i dalszą zniżką cen.

I w tym roku spodziewane są bardzo obfite zbiory bawełny w Ameryce. Do czerwca pogoda w pasie bawełnianym była naogół zimna i wilgotna. Późniejszy okres przyniół wzrost temperatury, jednakże niebezpieczeństwo wielkiego rozmnożenia się szkodników (boll weev.l) było już po części zażegnane. W bieżącym roku biuro statystyczne (Crop Reporting Board) w Waszyngtonie zrezygnowało z przedwstępnego obliczenia, ogłaszanego dawniej w dniu 25 maja, tak że pierwsze ogłoszenie obliczeń dokonane zostało w tym sezonie dopiero w dniu 2 lipca.

Przed tym terminem istniały tylko prywatne obliczenia, dotyczące głównie obszaru zasianego bawełną. Obszar ten od roku 1921 stale wzrastał i wynosił w ostatnim roku (w dniu 25 czerwca) 48.090.000 akrów. W roku bieżącym spodziewano się pewnego obniżenia tej cyfry, mianowicie na 47 i pół miljona akrów, jednakże wspomniane biuro podało rekordową cyfrę 48.898.000 akrów. Co się tyczy obliczeń samych zbiorów, to urzędowa statystyka oblicza je na 15.368.000 bel (minimum 13.476.000, maksimum 16.628 000 bel.

Ceny bawełny na giełdach amerykańskich kształtowały się w lipcu r. b. zwyżkowo, w końcu lipca i w początku sierpnia notowania obniżyły się nieco.

Zwyżka cen w lipcu spowodowana była pewnem pogorszeniem się pogody w pasie bawełnianym oraz znacznemi zakupami dla celów spekulacji.

„Widoczna" zapasy świata wynosiły w dniu 23 lipca ogółem 3.380.000 bel (w tem bawełny amerykańskiej 2.443.000, wschodnio-indyjskiej 134.000, egipskiej 285.000, innego pochodzenia 468.000 bel.)

Rynek towarów wełnianych.

Sezon zimowy już się rozpoczął i zapowiada się bardzo korzystnie. Kupcy warszawscy i prowincjonalni czynią wielkie zakupy materjałów, szczególnie na palta męskie i damskie.

Ceny wyrobów staniały o 6—10 proc., co tłomaczy się zwyżką złotego. Warunki sprzedaży 15—20 proc. gotówką, reszta na weksle do trzech miesięcy.

PRZĘDZA.

Ostatnie dni przyniosły poważne zapotrzebowania na przędzę w bawełnianą, co tłumaczy się ogólnem ożywieniem w przemyśle łódzkim. Przędzalnie są do tego stopnia zawalone zamówieniami, że nie mogą ich wprost wykonać. Ceny pomimo popytu nie zmieniły się. Pokrycie dla niższych gatunków wymagane jest w gotówce, dla wyższych 40 proc. gotówką, resztę na weksle od 30—90 dni. Horoskopy na zimę są tak korzystne, że wszystkie, stojące dotychczas przędzalnie, będą musiały być wkrótce uruchomione.

Proces Banku dla Handlu i Przemysłu o wystawienie czeków bez pokrycia.

Przykrą niespodzianką skończyła się rozprawa sądowa w drugiej instancji, do której odwołały się firmy gdańskie i budapeszteńskie, gdy sąd pokoju 21 okręgu uniewinnił dyrekcję Banku dla handlu i przemysłu z oskarżenia o wystawienie wekslów bez pokrycia.

Na krótko przed rozprawą w wydziale odwoławczym sądu okręgowego, pełnomocnicy strony oskarżającej zgłosili się do sądu oświadczając, że cofają oskarżenie i nie roszczą żadnych pretensji do dyrekcji banku.

Sąd przyjął do wiadomości to oświadczenie, ale orzekł, że... rozprawa musi się odbyć, gdyż sprawa ma charakter publiczny i nie może być umożona.

Sąd postanowił wezwać świadków, celem ustalenia, który z dyrektorów Banku dla handlu i przemysłu dysponował wystawianiem czeków i na kim należyześrodkować oskarżenie.

W świecie bankowym to orzeczenie sądowe wywołało sensację nielada.

Sprostowanie

Wydział ochrony kredytu przy stow. kupców m. Łodzi stwierdza, iż wogóle nie posiadał żadnego zgłoszenia przeciwko firmie B-cia Siwka w Warszawie Gęsia 10 z tytułu własnego protestu (o czem donosiliśmy na podstawie informacji ajencji „Express").

Podatek obrotowy zostanie przeformowany.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, ministerstwo skarbu zamierza obniżyć kary za zwłokę.

Mają one być niższe od ustalonych (4 proc.) i wyższe od płaconych ostatnio.

Równocześnie ministerstwo ma zamiar zreformować całkowicie podatek przemysłowy (obrotowy), lecz prace będą skończone dopiero w połowie września. (b)

WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Wczoraj odbył się wielki wiec pracowników umysłowych, zwołany przez wszystkie organizacje pracownicze.

W referatach wskazywano na wzmagające się mimo ożywienia w przemyśle bezrobocie wśród pracowników umysłowych, przyczem zmniejszenie kwoty na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych dotknęło ich boleśnie.

Kolejno omawiano sprawę ośmiogodzinnego dnia pracy i stwierdzono, że pracodawcy zamiast przyjmować do pracy bezrobotnych, obarczają nadmierną pracą obecnie pracujących, łamiąc w ten sposób ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy i przyczyniając się do zwiększenia bezrobocia.

Wskazywano, że w pierwszym tygodniu września upływa termin 13-tygodniowy uprawniający wielu pracowników do zasiłków ustawowych i ci ostatni posostaną bez zapomogi, choć fundusz bezrobocia ma pozostałe kapitały wskutek mniejszych wypłat niż wpływów, przyczem można by było wypłacać im zasiłki doraźne, jednak ze zwiększonych kwot.

Po długiej dyskusji przyjęto rezolucje domagające się od rządu kontynuowania zapomóg dla tej kategorji bezrobotnych i wyasygnowania na ten cel specjalnych funduszów.

Zebrani domagają się dodatkowej sumy na sierpień, podwyższenia zasiłków o 12 proc. i regularne nadsyłanie co miesiąc dostatecznej sumy.

W końcu zebrani domagają się od rządu wydania zarządzeń, któreby ukróciły wystąpienia przeciwko ustawie o 8-iogodzinnym dniu pracy. (b)

Zestawienie stóp dyskontowych.

Ze względu na zmiany, jakie zaszły w ostatnich czasach w zakresie stóp dyskontowych niektórych banków emisyjnych, podajemy poniżej zestawienie obowiązujących obecnie stóp procentowych niektórych ważniejszych banków emisyjnych.

	Stopa dysk.	od dnia
Austrja	7	6. 8.1926
Belgja	7	23. 4.1926
Czechosłow.	6	13. 1.1926
Danja	5	24. 6.1926
Estonja	10	1. 7.1925
Francja	7 i pół	31. 7.2925
Finlandja	7 i pół	29.10.1925
Grecja	10	11. 8.1925
Holandja	3 i pół	3.10.1925
Hiszpanja	5	15. 4.1923
Indje	5	21. 5.1925
Japonja	7 i 3 dziesiątych	15. 4.1925
Jugosławja	6	23. 6.1922
Litwa	7	8. 2.1925
Łotwa	8	16. 2.1924
Niemcy	6	6. 7.1926
Norwegja	5 i pół	20. 4.1926
Portugalja	8	26. 7.1926
Rosja	10	1. 1.1924
Rumunja	6	1. 1.1920
St. Zj. A. P.	3 i pół	22. 4.1926
Szwecja	4 i pół	8.10.1925
Szwajcarja	3 i pół	22.10.1925
Włochy	7	18. 6.1925
Węgry	7	21.10.1925
W.Brytanja	5	3.12.1925

Stopa dyskontowa Banku Polskiego wunosi od dnia 7. 7. r. b.—10 proc., a stopa dyskontowa Banku Gdańskiego — od dnia 29. 7. b. r. — 5 i pół proc. w stosunku rocznym.

Zniesienie podatku przemysłowego dla zubożałych.

Miejscowe organizacje kupieckie otrzymały od centrali bardzo ważny okólnik w sprawie umarzania zaległości podatku przemysłowego z przed 1 stycznia 1925 r.

Ministerstwo skarbu zarządziło, by z uwagi na stwierdzoną znaczną ilość dotychczas nie zlikwidowanych drobnych należności z podatku przemysłowego, pozostałej jeszcze z przed 1 stycznia 1925 r. urzędy skarbowę przeprowadzały natychmiast na indywidualne podania płatników wyczerpujące dochodzenia, celem ustalenia rzeczywistej zdolności płatniczej podatników.

Jako pomocniczy materjał winny służyć wykazy zubożałych podatników, dostarczane przez organizacje kupieckie.

Podania płatników urzędy skarbowe będą w miarę wyników badań przedkładać izbie skarbowej do decyzji z odpowiednio umotywowanemi wnioskami na odrzucenie, wzgl. na częściowe lub całkowite umorzenie zaległości, powstałych przed dniem 1 stycznia 1925 r. Jednocześnie wstrzymane będą wzgl. ograniczone zostaną kroki egzekucyjne do kwoty podatku zaopinjowanej przez urząd.

Decyzja ostateczna do umorzenia należy do izby skarbowej, która niezwłocznie przedstawi urzędowi skarbowemu swe rozstrzygnięcie do wykonania.

Wobec powyższego okólnika, stowarzyszenia kupieckie wyłonią specjalne komisje, których zadaniem będzie sporządzenie spisu najbardziej zubożałych podatników, przyczem listy sporządzone zostaną w dwu egzemplarzach, zawierać będą imię, nazwisko, rodzaj patentu płatnika i sumę zaległości, poczem oba egzemplarze przesłane zostaną centrali warszawskiej, która załatwi resztę formalności. (b)

Londyn, 20.8 (Pat). Zamknięcie. N.-Jork 4.85 15/16 Holandja 12.11,7/8 Francja 171.87, Belgja 177.75. Włochy 148.12, Niemcy 20.41,50, Szwajcarja 25.15,3/4 Hiszpanja 31.60, Danja 18.28.—. Szwecja 18.15,1/2 Norwegja 22.15, Helsingfors 192,87. Praga 164.— Wiedeń 34.40. Warszawa 45.—. Portugalja 2.53.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym płacono za dolara 907. W oddawaniu 9.08.

Tendencja spokojna.

Podaż mała.

Z Warszawy donoszą:

Zapotrzebowanie wsumie 265.000 dolarów pokrył całkowicie Bank Polski.

W obrotach prywatnych 9.06.

Na rynku akcyjnym w obrotach pozagiełdowych utrzymały się wysokie kursy giełdowe Najbardziej się interesowano akcjami metalurgicznemi, cukrowniczemi i włókienniczemi. Akcjami Banku Polskiego mniej się zajmowano, niż dni ubiegłych.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dnia 20-go sierpnia 1926 r.

Dol. St. Zjedn. 9.02 (sprzedaż 9.04, kupno 9.—).

CZEKI:

Belgja 24.82,50 24.89 25.76
Holandja 364.65 365.56 363.74
Londyn 44,17.50 44.29 44.06
New-York 9.07 9.09 9.05
Paryż 26.70 25.60 25.66 25.54
Praga 26.93.50 27.— 26.86
Szwajcarja 175.65 176.09 175.21
Włochy 299.0 29.97 29.83
Wiedeń 128.45 128.77 128.13
Sztokholm 243.40 244.— 242.80

AKCJE.

Bank Dyskontowy 8.—
Bank Handlowy 4.40 4.25
Bank Polski 81.—, 82.— 81.75
Bank Zachodni 1.80 1.85
Zjedn. Ziem. Polsk. 1.80
Puls 4.—
Siła i Światło 25.— 28.— 25.—
Chodorów 93.75 93.50
Częstocice 1.30 1.25 1.28
Cukier 2.85 2.90 2.80
Węgiel 62.— 60.50 61.—
Cegielski 18.— 17.75 18.—
Lilpop 0,94 0.91 0.93
Norblin 1,—, 1.05, 1.03
Starachowice 1.83 1.81 1.83
Parowozy 0.38 0.37
Zieleniewski 12.25
Borkowski 0.77 0.80
Haberbusch 6.85, 7.—
Spiess 2.30
Czersk 0.44, 0.43, 0.44
Gosławice 1.70
Nobel 2.70 2.76
Firley 0.43 0.48
Pitzner 2.15 2.—
Modrzejów 3.85 3.95 3.90
Ostrowieckie 6.75 6.50 6.60
Rudzki 1.26 1.28 1.24
Ursus 0.90 1.— 0 90
Żyrardów 11.50 11.25 11.35
Jabłkowscy 0 13
Spirytus 1.85

Notowania złotego polskiego w dniu 20 go sierpnia 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 45.—, Zurych 58.—, Berlin 46.26,—46.74, wypłaty na Warszawę 46.28 46.52 Katowice 46,33 — 46,57, na Poznań, 46.33 — 46,57 Gdańsk 56.03 — 56.75. wypłata na Warszawę 56.38—56.52, Wiedeń czeki 78.43,—78.97.— banknoty 78.00—79.00 Praga 373.50

Gdańsk 20.8 Notowano w guldenach gdańskich: 100 marek rzeszy 122.222—222.528, 100 złotych polskich 56.60—56.75 czek na Londyn 24.95, telegraficzne wypłaty na Londyn 24.96.50, na Berlin 122.177—122.423, na N. Jork 512.85—514.15, na Amsterdam 205.69—206.21, na Warszawę 56,38—56.55.

Paryż, 20.8 (Pat). Zamknięcie Londyn 172.—, N.-Jork 35.32.50 Belgja 96.60, Hiszpanja 541,—, Włochy — — Szwajcarja 680. Danja 940.— Holandja 1414.—, Niemcy 837.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7

Wiadomości gospodarcze

Waloryzacja ubezpieczeń włoskich.

Na terenie państwa polskiego działał przed wojną szereg towarzystw asekuracyjnych zagranicznych zwłaszcza włoskich, niemieckich, austrjackich i węgierskich. Skutkiem przeszkód wojennych jak i skutkiem dewaluacji naszej waluty straciły umowy zawarte z temi towarzystwami ubezpieczeniowemi praktyczne znaczenie, gdyż realizacja ich była niemożliwa względnie nie przedstawiała dla ubezpieczonych żadnej wartości. Faktem zaś jest, że kwoty zapłacone przez obywateli polskich tytułem składek na rzecz zagranicznych towarzystw asekuracyjnych przedstawiały wartość bardzo poważną.

Nie zaradziło temu szkodliwemu stanowi rzeczy nasze rozporządzenie waloryzacyjne z 14. maja 1924, gdyż według niego miał sąd po wysłuchaniu opinji państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń ustalić według słusznego uznania wysokość przerachowania. Proceder ten był tak przewlekły i odstraszający, że dotychczas — mimo upływu dwuch lat od wydania tego rozporządzenia — nie było ani jednego wypadku, by ktoś na tej drodze domagał się waloryzacji ubezpieczenia zawartego w zagranicznem towarzystwie. Przewidywali to zresztą autorzy rozp. waloryzacyjnego, wskazując — jako na najodpowiedniejszą drogę do zlikwidowania tych spraw — zawarcie z odnośnemi państwami traktatów, regulujących te kwestje w sposób polubowny.

Umowa taka zawarta została dotychczas tylko z Włochami a tekst jej ogłoszony został w „Dz. U. R. P." Nr. 77|26. Ze względu na wielką ilość umów asekuracyjnych, zawartych przez włoskie towarzystwa zwłaszcza na terenie b. zaboru austrjackiego, posiada ta umowa wielkie znaczenie dla naszej dzielnicy i z tego powodu zapoznanie się z jej treścią jest dla interesowanych bardzo wskazane.

Istotne postanowienia tej konwencji są następujące:

Prawo do waloryzacji na zasadach powyższej konwencji mają osoby, które w dniu 26. czerwca 1926 posiadały obywatelstwo polskie, i które ostatnią składkę wpłaciły w polskich oddziałach, odnośnych włoskich towarzystw asekuracyjnych. Inne osoby mogą tylko wtedy domagać się waloryzacji na podstawie tej konwencji, jeżeli przynajmniej od 1. I. 1925 mieszkają stale w Polsce, a umowy ubezpieczeniowe zawarły przed rokiem 1919.

Uprawnionym przysługuje prawo wyboru czy chcą umowę nadal utrzymać w mocy, czy też pragną redukcji jej albo też wykupna.

Jeśli pragną utrzymać umowę w mocy, to muszą uiścić w ciągu 6 miesięcy od wejścia konwencji w życie, t. j. od dnia 26. grudnia b. r., wszystkie zapadłe od 1. stycznia 1919 r. składki, zwaloryzowane według relacji:

1 korona austrjo-węgierska równa się 0.15.

1 marka polska równa się 0.10 zł.

1 marka niemiecka równa się się 0.176 zł.

Jeśli ubezpieczony w międzyczasie płacił składki, to z obliczonej według powyższej relacji sumy potrąca się 1 procent zapłaconych składek, przerachowanych według tabeli kursowej, zgodnie z tabelą zawartą w naszem rozporządzeniu waloryzacyjnem.

Towarzystwa asekuracyjne winny wysłać do każdego ubezpieczonego wezwanie do zapłacenia składek, obliczonych w powyższy sposób.

Jeżeli ubezpieczony w czasie do 26. grudnia b. r. nie uiści tych składek, to umowa zamienia się na ubezpieczenie wolne od opłaty składek ze sumą zredukowaną albo też na żądanie ubezpieczonego będzie mu wypłacona suma wykupu.

Sumy ubezpieczone na zasadzie umów zawartych przed 1. stycznia 1919, zapadłe już lub zapadające w czasie do 26. grudnia b. r., będą zwaloryzowane według powyższej relacji 1 korona równa się 15 groszom, z uwzględnieniem storownych potrąceń. Towarzystwa asekuracyjne winne są zapłacić te sumy najpóźniej do 1 go lipca 1929 r., jednakże sumy należne skutkiem śmierci ubezpieczonego mają być likwidowane bez zwłoki.

Umowy ubezpieczeniowe zawarte po 1. stycznia 1919 będą przerachowane tylko według relacji 1 złoty za 1.800.000 mkp. wzgl. 2.570.000 kor. austr.

Zapłaty uskutecznione już przed wejściem w życie tej konwencji nie mogą być kwestjonowane, chyba, że przyjęte zostały z zastrzeżeniem dochodzenia różnicy na wypadek waloryzacji.

Konwencja zawiera też postanowienia o waloryzacji pożyczek udzielonych pod zastaw polis,

Umowy zawarte w innych walutach będą likwidowane w walutach umówionych.

W razie sporu właściwy będzie sąd miejsca, w którem się znajduje reprezentacja odnośnego towarzystwa asekuracyjnego, choćby w umowie ubezpieczenia postanowiono inaczej.

Na zabezpieczenie obowiązków, wynikających z tej konwencji, mają towarzystwa włoskie złożyć Polsce odpowiednią kaucję.

Konwencja powyższa nie daje wprawdzie interesowanym tego wszystkiego, coby się im słusznie należało, niemniej jednak jest ona znacznym postępem na drodze do zlikwidowania ostatecznego sprawy. Pożądanem byłoby więc by za jej przykładem zawarł rząd nasz podobne umowy z innemi państwami, zwłaszcza z Austrją i Węgrami.

Dr. R. Seiden.

Profesor Askenazy

o przewrocie majowym, Piłsudskim i mniejszościach narodowych.

Prof. Szymon Askenazy udzielił warszawsk. korespondentowi „New Jork Times" wywiadu. Prof. Askenazy stwierdził, że jest przyjacielem marszałka Piłsudskiego i że zna każdą fazę polityki rządu, ale z uśmiechem uchylił sugestję, jakoby był Richelieu czy Mazarinim obecnego rządu, jak również odparł zarzut, że jest głową masonerji w kraju.

„Niech świat nie zapomina" — mówił — „że Józef Piłsudski jest jedynym człowiekiem, który kiedyś widział plecy bolszewików, gdy ci chcieli zalać Europę. Jest on personifikacją wszystkich ideałów Polski, a wypadki z maja 12-go — można śmiało powiedzieć wyjdą tylko na korzyść kraju.

„Przez kilka pierwszych lat naszej niepodległości byliśmy zajęci wojnami, podczas gdy nasi sąsiedzi zajmowali się podsycaniem nienawiści wśród naszych mniejszości narodowych. Mniejszości te nie są koniecznie naszym płodem. Zdecydował o nich traktat wersalski i Liga Narodów.

Mniejsza atoli o to, co się stało, bo Polska ma te mniejszości i one stanowią jedną trzecią część 30 miljonowej ludności Polski. Jest to jeden z naszych największych problemów, ale sądzimy, że potrafimy ich w sposób pokojowy zasymilować (?) tak, jak Ameryka uczyniła to z wielu narodowościami po wojnie cywilnej. Dla wszystkich będą równe szanse.

„Nikt nie wie tego lepiej — niż marszałek Piłsudski" — mówił Askenazy dalej. „Posiada on tę wyższość, że zna Polskę lepiej, aniżeli ktokolwiek w Polsce i jest wyjątkowym człowiekiem. On uwolnił Europę od zagłady bolszewickiej i raczej zasługuje na wdzięczność za wypadki majowe, aniżeli na naganę. Japończycy, Chińczycy, Francuzi i Anglicy nie mogli powstrzymać fali czerwonej. podczas gdy marszałek Piłsudski spotkał ją i wstrzymał.

Prof. Askenazy, omawiając rewolucję majową w dalszym ciągu, oświadczył, że rezultaty są wyśmienite i że nowy gabinet, złożony z ludzi uczciwych, poraz pierwszy ujął w swe ręce rzeczywiste problemy odbudowy kraju.

Polska, której terytorjum obejmuje obecnie połowę tego, co miała podczas swych najświetniejszych czasów nie pragnie teraz powiększenia swego terytorjum, powiedział profesor.

Jesteśmy największym, lecz najskromniejszym krajem, który powstał po wojnie.

Problem mniejszości narodowych, które łącznie wynoszą 10.000.000 osób nigdy nie był poruszany przez byłe władze państw rozbiorczych, oświadczył prof. Askenazy, dodając, że stale były mniejszości, używane jako pionki, które posuwano jeden przeciwko drugiemu w celu krzewienia wzajemnej nienawiści. Prawdziwa wolność (?) tych grup mniejszości narodowych zaczęła się dopiero od chwili zakończenia wojny światowej.

Za najdonioślejsze dzieło nowego rządu uznaje prof. Askenazy wielkie ustępstwa, jakie Polska ma poczynić obecnie dla mniejszości narodowych, znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej.

Prof. Askenazy chwalił obecny rząd, który nazwał rzeczywistym budowniczym nowego narodu i oświadczył, że z pomocą Ameryki i innych państw, przyszłość Polski zapowiada się w jasnych kolorach.

Co robili przedstawiciele Sowietów w Łodzi?

Jak już donosiliśmy, przed paru dniami bawili przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Łodzi i pobyt ich miał, na celu zbadanie nastojów, panujących na rynku łódzkim, a szczególnie w dziedzinie kredytowej.

Ponieważ odbyli oni konferencje z szeregiem przemysłowców, zwróciliśmy się do tych ostatnich i dowiedzieliśmy się, że jednak w najbliższym czasie nie można liczyć na poważniejsze tranzakcje w dziale manufaktury, ponieważ bolszewicy nie udzielają jeszcze licencji przewozowych na towary włókiennicze, wysuwając na pierwszy plan przy zakupach w Polsce maszyny, oraz wyroby metalowe, chemikalje i galanterję. Z drugiej strony żądania kredytowe sowieckich przedstawicieli są tak wygórowane, iż przedstawiciele eksporterów łódzkich uważali za wskazane zająć w stosunku do tych propozycji stanowisko wyczekujące, zwłaszcza z uwagi na obecną sytuację polityczną w Rosji. (b)



Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara kształtował się na poziomie 9.06—9.07.

Tendencja słabsza.

Materjału sporo.

Z Warszawy donoszą:

Dolar w obrotach prywatnych 9.06

Dla akcji tendencja utrzymana, z wyjątkiem akcji Banku Polskiego, za które płacą wyżej wczorajszego kursu giełdowego

Notowania złotego polskiego w dniu 21-go sierpnia 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 45.—, Zurych 58.—, Berlin 46.26,—46.74, wypłaty na Warszawę 46.28 46.52 Katowice 46,33 — 46,47, na Poznań, 46.23 — 46,47 Gdańsk 56.78 — 56.92. wypłata na Warszawę 56 68—56.82, Wiedeń czeki 78.43,—78 97. — banknoty 78.00—79.00 Praga 373.50 New. Jork 11.25.

Gdańsk 21.8 Notowano w guldenach gdańskich: 100 marek rzeszy 122.222—222.528, 100 złotych polskich 56.78—56.92 czek na Londyn 24.95, telegraficzne wypłaty na Londyn 24.96.50, na Berlin 122.122—122.448, na N.-Jork 512 85—514,15, na Amsterdam 205 69—206.21, na Warszawę 56,68—56.82.

Paryż, 21.8 (Pat). Otwarcie. Londyn 170.—, N.-Jork 34.98. Belgja 96.50, Hiszpanja 539,—, Włochy 114.75 Szwajcarja 676. Danja 930.— Holandja 14.03—, Niemcy 823. Norwegja 767, Szwecja 936, Rumunja 16,30,

Londyn, 21.8 (Pat). Otwarcie. N.-Jork 4.8515|16 Holandja 12.11,7|8 Francja 163, Belgja 175.89. Włochy 148.— Niemcy 20 41. Szwajcarja 25.15. Hiszpanja 31.33,5. Danja 18.28.—. Szwecja 18.15, Norwegja 22.16, Helsingfors 192,87. Praga 164.— Wiedeń 34.43. Warszawa 45.—. Portugalja 2.53. Montreal 4.85 1|8—

Przemysł naftowy.

Tendencja dla ropy w dalszym ciągu słaba. Ropa borysławska utrzymuje się na poziomie około 180 dol. za wagon dziesięciotonowy. Ceny ropy marek specjalnych są jeszcze niższe. Eksport doznał pewnej poprawy dzięki unormowaniu wywozu do Czechosłowacji oraz rozszerzeniu eksportu na w. m. Gdańsk. Eksporterzy liczą bardzo na korzystne załatwienie pertraktacji z Niemcami, gdyż w ten sposób odzyskaliby rynek niemiecki, który ze względu najbliższego sąsiedztwa i wielkiej konsumcji jest dla nas szczególnie ważny.

Organizacja kartelu eksportowego postępuje bardzo pomału, ponieważ poszczególne rafinerje nie mogą się ze sobą co do niektórych punktów pogodzić, a bez zgody wszystkich zrzeszonych rafinerji i towarzystw nie może być Centralne Biuro Eksportowe utworzone. Jak wiadomo — miałoby biuro to scentralizować cały handel eksportowy ropą i jej przetworami i utworzyć w tym celu oddziały w Gdańsku, Wiedniu Londynie i Paryżu. Zatwierdzenia tej koncepcji nie można się spodziewać przed pierwszym października.

Produkcja ropy borysławskiej wyniosła w lipcu b. r. 461921 cystern po 10 tonn, ropy borysławskiej z Mraźnicy Górnej 35.19 cystern, prócz ropy zużytej na kopalinach. Przeciętna produkcja dzienna wyniosła w lipcu 149 tys cystern, podczas, gdy w czerwcu 149.80 w maju 150.56, w kwietniu 153.88. Widzimy więc, że produkcja z miesiąca na miesiąc wskutek mało intensywnego wiercenia zmniejsza się.

Pierwszy raz w Łodzi!

Dnia 9 b. m. została przeniesiona z ulicy Piotrkowskiej № 214

na ul. Piotrkowską nr. 164

fabryka prasowania garniturów męskich, wojskowych i damskich urządzona na wzór zagranicy **Tylko 1 złoty Tylko** dla p. p. wojskowych 90 groszy.

Przyjmuje się również wszelką garderobę, suknie krepdechinowe, dywany różne do prania, czyszczenia i reperacji oraz roboty futrzane.

UWAGA: Na żądanie Sz. P. T. przysyłamy i odsyłamy wszelkie rzeczy do domu.

Firma „PRASOWANIE" Łódź, Piotrkowska 164.

Prasuje się również na poczekaniu.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym. ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50. podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna № 49.

Nie dopuszczajcie do **LICYTACJI** waszych kosztowności.

gdyż za kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro zęby sztuczne nawet połamane płaci pełną warjość znany magazyn jubilerski.

J. FIJAŁKO Piotrkowska 7. Telefon 31 46.

IENNE ZAŁATWIANIE. SUMIENNE ZAŁATWIANIE.

Panienka znająca robotę toledo, mereszki, haft na bieliznę może się zgłosić natychmiast Od 3—5 po południ. Piotrkowska № 121 m. 42,

---

Chaim Szlama Jakubowicz zagubił kartę zwolnienia P. K. U. m. Konina wydaną w r. 1921.

Hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych udziela nauczyciel szkół prywatnych. Plac Wolności 6, poprz. oficyna. 525

Poszukuję pokój umeblowanego lub bez mebli. Oferty sub. „B. W." do Adm. „Wiadom. Codz."

Ważne dla malarzy i właścicieli nieruchomości

Znany skład FARB Rosentala, został znowu otwarty, na tem samem miejscu, gdzie był dawniej. Jest zaopatrzony w najlepsze gatunki farb

CENY PRZYSTĘPNE.

Skład farb i chemikalji

Jakób Rosenthal

Wschodnia 76, tel. 15-82 róg Narutowicza (Dzielna).

1033 Z prawami szkół państwowych

8-kl. gimnazjum żeńskie humanistyczne

E. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ

POŁUDNIOWA 18.

Zapisy nowych uczenic do wszystkich klas (oprócz VIII) przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10—11 rano i od godz. 5—7 wiecz. Opłata szkolna zredukowana. Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września. Przy gimnazjum wzorowa Szkoła Freblowska. Do klas A. i B. przyjmowani będą i chłopcy.

WZOROWA SZKOŁA DLA DZIECI ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI.

SZKOŁA

(koedukacyjna)

F. Kacenelson-Rachumow

Nowa Aleja 6. między Nowomiejską a Wschodnią.

Do klas przyjmowani są w wieku od 7 lat chłopcy i dziewczęta.

Język wykładowy — polski — wedle programu szkół państwowych. Język hebrajski na wysokości zadania.

Przedmioty nauk religijnych pod kierunkiem słynnego talmudysty pana **Benjamina Kacenelsona.**

Dla dzieci od 4 lat istnieje wzorowo urządzona FREBLÓWKA.

Rytmiczna gimnastyka, rytmiczne tańce. Roboty ręczne. :: Początki nauki. :: Opieka lekarska.

Dla mniej zamożnych rodziców — 50 proc. ulg.

Zapisy codziennie od 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wieczór.

NIECH CAŁA ŁÓDŹ WIE!!

że otomany, kozetki, kanapki i krzesła najtaniej kupić można tylko w znanej tapicersko-dekoracyjnej pracowni

J. A. Wojciechowski

Łódź, ul. Nowomiejska 10.
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

BŁĄD popełnia ten, który kupuje

MEBLE

pojedyńcze lub kompletne, nie zapoznawszy się z moimi pierwszorzędnymi wyrobami.

J. NASIELSKI

Piotrkowska 9, I piętro front
TELEFON 47-00.
UWAGA! Żadnej filji nie posiadam.
Warunki najdogodniejsze.

Twoje mieszkanie to twoja twierdza.



OSZCZĘDNOŚĆ to pierwszy krok do bogactwa
Jeśli chcesz mieć trwałe i eleganckie

MEBLE

na bardzo dogodnych warunkach, a zarazem zaoszczędzić sobie 50 proc. wydatków, kup meble — tylko w solidnej firmie —

MARKOWICZ i NASIELSKI

6 PIOTRKOWSKA 6 w podw. tel. 49-71

Długotrwałe kredyty. Długoletnia gwarancja.



Przewóz Mebli

w mieście i za miastem

w specjalnie wygodnych wagonach (mniejszych i większych) po cenach konkurencyjnych.

Warszawska fabryka kapeluszy

W. CZARNY

PIOTRKOWSKA 38

posiada na składzie kapelusze filcowe, worki dla modystek, oraz przyjmuje kapelusze do przefasonowania po cenach konkurencyjnych

---

Na dogodnych warunkach!



poleca łóżka metalowe, wózki spacerowe., materace wyściełane. materace druciane oraz materace do meblowych łóżek podług miary „Patent", umywalki, rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL" Łodź, Piotrkowska 73, w podwòrzu

Na dogodnych warunkach!!

Piecyki i kuchenki

kaflano-szamotowe różnego wzoru i gatunku.

Sprzedaż artykułów budowlanych jak cement, wapno, gips, papa dachowa itd.

Cegła szamotowe do piecyków różnej wielkości

poleca firma

M. ELECHNOWICZ

Żeromskiego 1a (dawn. Pańska).

HURT. DETAL

Piecyki i Kuchenki

szamotowe własnego wyrobu można tylko dostać u

M. NIRENBERGA, Zgierska 13

w cenie od 45 zł. i na dogodnych warunkach.

KINO „NOWOŚCI" | DZIŚ! Gościnne występy artystów scen Warszawskich | KINO „NOWOŚCI"

WANDA NARKIEWICZ tańce charakterystyczne.

ZOFJA DOBROŃSKA piosenki wesołe

BOLESŁ. BOLIŃSKI znakomity humorysta.

ERWEST duet „Ojra-Ojra". Humbug z nad Wisły z parodją Jazz bandu śpiewy i tańce.

J. MANOLI znakomity naśladowca głosów ptaków i zwierz.

NA EKRANIE **„TANCERZ"** Wysoce emocjonujący dramat w 10 aktach.

CENY MIEJSC na seans kinematograficzny 30, 60 i 75 groszy.

Kinematograf „OŚWIATOWY"

WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 17 do 23 sierpnia. DLA DOROSŁYCH!

Więzień Twierdzy D'iff

(HRABIA MONTE CHRISTO)
Dramat w 10 częściach według powieści Aleksandra Dumas'a.

Następny program: HONOR i OJCZYZNA.

DLA MŁODZIEŻY: **Ten, który zwycięża**

Dramat w 7 częściach z życia amerykańskich cowboy'ów.
Nad program: CHŁOPAK DO WSZYSTKIEGO (Ridolini), kom. w 2 częśc.

Czyś zaabonował już Wiadomości Codzienne?

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7